


Pismo Związku Polaków w Rumunii

Polonus

12 (332) 2024 Revista Uniunii Polonezilor din România



Niech to Boże Narodzenie przyniesie dużo radości,
i wypełni serca nadzieją oraz miłością.

Życzę wszystkim Państwu świąt spędzonych z najbliższymi,
przepełnionych pięknymi tradycjami i rodzinnym ciepłem.
Oby światło tych dni towarzyszyło Państwu na każdym kroku,
niosąc ze sobą spokój, pogodę ducha i spełnienie.
W Nowym Roku zaś niech nie zabraknie Państwu
zdrowia i wszelkiej pomyślności.
Bądźmy zgodni i wspierajmy się nawzajem,
by budować razem lepszą przyszłość.
Życzę magicznych świąt Bożego Narodzenia
i pełnego wigoru Nowego Roku,
pomyślnego i szczęśliwego!

Z wyrazami głębokiego szacunku,

**Prezes Związku Polaków w Rumunii
Poseł Gerwazy Longher**

Nașterea Domnului să vă aducă bucurie,
speranță și iubire în sufletele voastre.

Să aveți parte de momente frumoase alături de cei dragi,
să vă bucurați de tradiții și de căldura unei sărbători petrecute în familie.
Fie ca lumina acestei sfinte sărbători să vă călăuzească pașii,
aducându-vă liniște și împliniri.
În Noul An, să vă însoțească sănătatea,
prosperitatea și împlinirea dorințelor.
Să fim uniți și să ne sprijinim unii pe alții,
pentru a construi împreună un viitor mai bun.
Vă doresc un Crăciun plin de magie
și un An Nou vibrant,
plin de realizări și momente fericite!

Cu respect și cele mai bune gânduri,

**Președinte al Uniunii Polonezilor din România
Deputat Gervazen Longher**

Drodzy Rodacy Drodzy Przyjaciele

Chciałbym z całego serca podziękować wszystkim tym, którzy w niedawnych wyborach parlamentarnych oddali na mnie swój głos – moim Rodakom, jak i sympatykom – także z diaspory mieszkającej poza granicami Rumunii. Tym, którzy wspierają nas, ponieważ pozytywnie postrzegają i odczuwają działalność polskiej mniejszości w Rumunii, którą mam zaszczyt reprezentować.

Dziękuję także wszystkim, którzy towarzyszyli mi podczas kampanii wyborczej – mojej rodzinie, współpracownikom, przyjaciołom i wielu osobom – znajomym, a nawet nieznanym – od których otrzymałem tak dużo wsparcia.

Zaufanie, jakim mnie wszyscy Państwo po raz kolejny obdarzyliście daje mi nadzieję na to, że moja dotychczasowa praca przynosi rezultaty, ale i zobowiązuje mnie do dalszego pełnego zaangażowania.

Posiadanie reprezentanta w Izbie Deputowanych gwarantuje polskiej mniejszości opiekę rumuńskiego państwa. Jestem dumny z tego, że po raz kolejny moi Rodacy pokazali podczas wyborów, że potrafią zjednoczyć siły dla naszego wspólnego dobra. Ze swojej strony deklaruję, że – tak jak do tej pory – głos polskiej mniejszości słyszalny będzie w Parlamencie.

Posel Gerwazy Longher

Dragi Compatrioți Dragi Prieteni

Doresc să mulțumesc din suflet tuturor celor care m-au votat la recente alegeri parlamentare – conaționalilor mei, dar și susținătorilor noștri – inclusiv celor din diaspora care trăiesc în afara României, tuturor celor care percep și resimt pozitiv activitatea minorității poloneze din România, pe care am onoarea să o reprezint.

De asemenea, doresc să le mulțumesc tuturor celor care m-au însoțit pe parcursul campaniei electorale – familiei, colaboratorilor, prietenilor și tuturor celor – cunoscuți și chiar necunoscuți – de la care am primit numeroase semne de susținere.

Încrederea pe care mi-ați acordat-o cu toții îmi dă încă o dată speranța că munca mea de până acum aduce într-adevăr mult bine, dar mă obligă și să continui să mă implic cu toată dăruirea.

A avea un reprezentant în Camera Deputaților garantează minorității poloneze ocrotirea din partea statului român. Sunt mândru că, încă o dată, conaționalii mei au demonstrat în timpul alegerilor că se pot uni pentru binele nostru comun. În ceea ce mă privește, declar că, la fel ca până acum, vocea minorității poloneze va fi auzită în Parlament.

Deputat Ghervazen Longher

1 grudnia br. w Rumunii odbyły się wybory parlamentarne. Frekwencja wyborcza wyniosła ponad 50% w skali kraju.

Wybory parlamentarne w Rumunii są ważnym momentem nie tylko dla Rumunów, stanowiących większość obywateli kraju, ale także dla mniejszości etnicznych i kulturowych, które go współtworzą. Stwarzają one możliwość do reprezentowania interesów różnych społeczności, ale także okazję do zwrócenia uwagi na kwestie, z którymi borykają się mniejszości narodowe.

Rumunia jest krajem różnorodnym etnicznie, zamieszkałym przez dwadzieścia oficjalnie uznanych przez władze mniejszości: węgierską, romską, niemiecką, żydowską, ukraińską, ruteńską, słowacką, czeską, grecką, włoską, albańską, turecką, tatarską, lipowańską, ormiańską, bułgarską, serbską, macedońską, chorwacką, a także polską. Każda z tych społeczności ma własne tradycje, język i kulturę, które razem tworzą mozaikę kulturową kraju.

Uznane przez władze organizacje mniejszości narodowych mają gwarancję posiadania reprezentacji parlamentarnej – po jednym mandacie dla każdej mniejszości, dzięki stosownym uregulowaniom w ordynacji wyborczej, określającym konieczną do tego liczbę głosów wyborców. Potrzeby i interesy mniejszości narodowych stają się wówczas bardziej słyszalne. Posłowie reprezentujący mniejszości tworzą w Izbie Deputowanych grupę parlamentarną (oprócz przedstawiciela mniejszości węgierskiej, która nie korzysta z przepisów dotyczących mniejszości).

Wybory parlamentarne są zatem okazją do wyboru liderów, zaangażowanych w ochronę praw i interesów mniejszości. Mogą oni mieć w ten sposób realny wpływ na ustawodawstwo i politykę państwa na rzecz poprawy życia społeczności, które reprezentują.

Mniejszość polska posiada swoją reprezentację w rumuńskim Parlamencie nieprzerwanie od 1992 r. W wyborach 1 grudnia swój kolejny mandat uzyskał Gerwazy Longher, znacznie przekraczając próg wyborczy, większość głosów uzyskując na Bukowinie, zwłaszcza w gminach Kaczyka i Mănăstirea Humorului, gdzie głosowali na niego zarówno Polacy, jak i Rumuni, i gdzie zajął pod względem uzyskanej liczby głosów pierwsze miejsce. Osiągnięcie to potwierdza zaufanie, jakim darzy go i jego

Pe 1 decembrie a.c., în România au fost organizate alegerile parlamentare, cu prezența la vot de peste 50% la nivel național.

Alegerile parlamentare din România reprezintă un moment crucial nu doar pentru majoritate, ci și pentru minoritățile etnice și culturale care compun țara noastră. Aceste alegeri oferă o platformă esențială pentru reprezentarea intereselor diverselor comunități, dar și o oportunitate de a aduce în prim-plan problemele cu care se confruntă minoritățile naționale.

România este o țară cu o bogată diversitate etnică, având 20 de minorități recunoscute oficial: maghiarii, romii, germanii, evrei, ucrainenii, ruteni, slovacii, cehii, grecii, italienii, albanezii, turcii, tătarii, lipovenii, armenii, bulgarii, sârbii, macedonenii, croații, precum și polonezii. Fiecare dintre aceste comunități are propriile sale tradiții, limbă și cultură, care contribuie la mozaicul cultural al țării.

Organizațiile minorităților naționale recunoscute de autorități au garanția reprezentării parlamentare – un loc pentru fiecare minoritate, datorită reglementărilor corespunzătoare din legea electorală care precizează numărul necesar de voturi în acest sens, ceea ce le permite să își facă auzite nevoile și preocupările. Deputații care reprezintă minoritățile formează în Camera Deputaților un grup parlamentar (cu excepția reprezentanței minorității maghiare, care nu beneficiază de prevederile referitoare la minorități).

Alegerile parlamentare sunt așadar o ocazie de a alege lideri care se dedică apărării drepturilor și intereselor minorităților. Acești reprezentanți pot influența legile și politicile, ajutând astfel la îmbunătățirea vieții comunităților pe care le reprezintă.

Minoritatea poloneză este reprezentată în Parlamentul României fără întreruperi din anul 1992. La alegerile de pe 1 decembrie, Ghervazen Longher a fost reales, reușind să depășească semnificativ pragul electoral, majoritatea voturilor obținând în Bucovina, în special în comunele Cacica și Mănăstirea Humorului, unde a fost votat atât de polonezi, cât și de români, clasându-se pe primul loc. Această realizare subliniază încrederea pe care comunitatea poloneză din România o are în el și în munca sa dedicată, dar și cetățeni de alte naționalități care resimt efectele pozitive ale implicării sale față de comunități întregi. Ghervazen Longher este un susținător activ

zaangażowanie polska społeczność w Rumunii, ale także mieszkańcy innych narodowości, odczuwający pozytywne skutki jego zaangażowania w sprawy całych społeczności. Gerwazy Longher jest bardzo aktywnym zwolennikiem praw mniejszości i konsekwentnie działa na rzecz interesów Polonii. Poprzez swoją pracę przyczynia się do poprawy życia społeczności, którą reprezentuje, powodując, że Polacy w Rumunii są widoczni i szanowani, a ich głos słyszalny.

Gerwazy Longher urodził się w Nowym Soloču, w polskiej rodzinie górali czadeckich. Wspiera go w życiu prywatnym, ale także zawodowym żona Victoria. Ma troje dorosłych już dzieci. Posiada licencjat z zarządzania w biznesie. Od 1990 r. działa w Związku Polaków w Rumunii. Od 2002 r. do dziś pełni funkcję prezesa organizacji polonijnej.

al drepturilor minorităților și activează constant pentru a promova interesele comunității poloneze. Prin munca sa, el contribuie la îmbunătățirea vieții comunității pe care o reprezintă, asigurându-se că polonezii din România sunt vizibili și respectați, iar vocea lor este auzită.

Ghervazen Longher s-a născut la Solonețu Nou, într-o familie poloneză a muntenilor din Czadca. În viața privată, dar și în cea profesională, îl susține soția sa, Victoria. Are trei copii, deja adulți. Este licențiat în managementul afacerilor. Activitatea sa în cadrul Uniunii Polonezilor din România a început în 1990, iar din 2002 până în prezent ocupă funcția de președinte al acestei organizații.

Ștefania Carmen Zielonka

Slovo adekwatne do serca

*Na początku było Słowo,
a Słowo było u Boga,
i Bogiem było Słowo (J 1, 1)*

*Słowo stało się ciałem
i zamieszkało wśród nas (J 1, 14)*

Drodzy Czytelnicy!

Żyjemy w takich czasach, w których występuje pomieszanie wielu wartości. Gdy śpiewaliśmy pieśni adwentowe, to w niektórych mas mediach wybrzmiewały już pastoralki i kolędy przeplatane reklamą. Gdy zaczęliśmy śpiewać kolędy, to owe środki masowego przekazu „grały na zupełnie odmienną nutę”. Szanujemy odmienności, jesteśmy tolerancyjni wobec inności. Można powiedzieć, iż wciąż uczymy się żyć z ludźmi o odmiennej kulturze, różnym postrzeganiu wartości, spojrzeniu na człowieka i na świat. Myślę także o tym, że wektor takiego postępowania jest zwrócony także w naszą chrześcijańską stronę. No bo przecież nie jesteśmy „pępkiem świata”. Skoro tak, to podzielmy się z innymi swoim Słowem.

Każdego dnia mówimy sporo słów. Zaczynamy od „Dzień dobry”, a kończymy na „Dobranoc”. W ciągu dnia zajmujemy się tak różnorodnymi sprawami, że nawet nie zastanawiamy się nad tym, ileż to słów i zdań wypowiadamy. Czym więc możemy

Cuvânt adecvat inimii

*La început era Cuvântul
și Cuvântul era la Dumnezeu
și Cuvântul era Dumnezeu (I 1, 1)*

*Și Cuvântul s-a făcut trup
și a locuit între noi (I 1, 14)*

Dragi Cititori!

Trăim în vremuri în care există o confuzie a multor valori. Când cântam cântece de Advent, unele mijloace de informare în masă difuzau deja pastoraletle și colinde intercalate cu publicitate. Când am început să cântăm colinde, aceste mijloace de informare în masă „cântau o cu totul altă notă”. Respectăm diferența, suntem toleranți cu alteritatea. Se poate spune că învățăm continuu să trăim cu oameni care au o cultură diferită, o percepție diferită a valorilor, o viziune diferită asupra omului și a lumii. De asemenea, cred că vectorul unui astfel de comportament este, de asemenea, întors în direcția noastră creștină. La urma urmei, noi nu suntem „buricul pământului”. Așa stând lucrurile, haideți să împărtășim Cuvântul nostru cu ceilalți.

În fiecare zi rostim multe cuvinte. Începem cu „Bună dimineața” și încheiem cu „Noapte bună”. În timpul zilei ne ocupăm de lucruri atât de diferite că nici nu ne mai gândim câte cuvinte și propoziții rostim. Așadar, ce putem împărți cu cei care trăiesc cu noi sau alături de noi?

podzielić się z tymi, którzy żyją z nami lub obok nas?

Zaglądamy na pierwszą stronę Ewangelii według św. Jan Apostoła i czytamy: „Na początku było Słowo...”. Jak to rozumieć? Stwórca na początku był Słowem? Otóż Bóg przedstawił się człowiekowi jako TEN, KTÓRY JEST – w języku hebrajskim te słowa brzmią – JAHWE. Sens tego imienia bliższy jest dla posługujących się tym językiem. Dla nas zaś bardziej zrozumiałe jest to, że owo Słowo przyjęło ludzkie ciało i przyszło do nas na świat jako Syn Boga – Jezus Chrystus.

*Chryste, zbawienie ludzkości
I Synu Ojca Jedynego,
Ciebie On zrodził przedziwnie
Przed wszelkich bytów początkiem.*

Zostawmy biblijne zawiłości, rozmaite komentarze, spory teologów, doktrynalne różnice, dysonanse wśród religii. Nie przebrniemy przez zawiłości filozofii, etyki, teologii. Skupmy się na tym, co dla nas jest najważniejsze. Jeśli ktoś akceptuje istotę Boga i wierzy, że On JEST (bez czasu przeszłego i przyszłego), to cóż to dla nas oznacza, że Bóg dał nam Słowo, które stało się ciałem?

Mówimy wiele słów. Niektóre z nich „rzucamy na wiatr”, czyli wypowiadamy niepotrzebnie, bez zastanowienia, ot tak po prostu mówimy, aby wypełnić ciszę, pustkę. Często mówimy do kogoś coś, co go w ogóle nie interesuje. Jeszcze częściej narzucamy swemu rozmówcy perspektywę naszego myślenia. Są tacy, którzy używają bardzo wielu imperatywów: musisz to zrozumieć, zaakceptuj mój sposób widzenia świata, nakazuję ci tak czynić, zmień swoje wartości, będzie tak, jak ja chcę, a nie jak ty tego chcesz. Te imperatywy są formą rozkazu, nakazu, przemocy w mówieniu. Pomyśl sobie teraz tak: czy Stwórca zmusza człowieka do tego, aby wierzył w Niego? Nie, lecz daje mu wolną wolę i wybór. Czy Bóg posłał swoje Słowo – Syna na ziemię w tym celu, aby przymusić ludzi do wiary? Oczywiście, że nie. Czy ludzie muszą przyjąć Ewangelię? Nie, tylko mówi: „jeśli chcesz”.

Nikt nikogo nie może zmuszać do wiary w Trójjedynego Boga, do czytania Biblii, do przyjmowania sakramentów, a także do spożywania wigilijnej wierzchy, śpiewania kolęd, strojenia choinki, składania życzeń, chodzenia po kolędzie, przyjmowania gości. Czy można kogokolwiek zmuszać do miłości? Cóż to byłoby za miłość – taka na siłę, wymuszona, bezwolna, ze strachu, pod presją?

Ne uităm la prima pagină a Evangheliei după Sfântul Apostol Ioan și citim: „La început era Cuvântul...”. Cum înțelegem acest lucru? Creatorul a fost la început Cuvânt? Ei bine, Dumnezeu s-a prezentat omului ca CEL CARE ESTE – în ebraică aceste cuvinte sună – YAHWEH. Sensul acestui nume este mai apropiat vorbitorilor acestei limbi. Pentru noi, însă, este mai clar că acest Cuvânt a luat trup omenesc și a venit în lume ca Fiul lui Dumnezeu – Isus Cristos.

*Cristoase, scump Mântuitor,
În lume așteptat cu dor
Din Tatăl veșnic te-ai născut
Când nu era vreun început.*

Să lăsăm complexitatea biblică, diferitele comentarii, disputele teologilor, diferențele doctrinale, disonanțele dintre religii. Să nu ne pierdem prin încâlcările filosofiei, eticii, teologiei. Să ne concentrăm pe ceea ce este cel mai important pentru noi. Dacă cineva acceptă esența lui Dumnezeu și crede că El ESTE (fără timpul trecut sau viitor), ce înseamnă pentru noi faptul că Dumnezeu ne-a dat Cuvântul care s-a făcut trup?

Spunem multe cuvinte. Unele dintre ele „le aruncăm în vânt”, adică le rostim inutil, fără să ne gândim, pur și simplu, vorbim ca să umplem tăcerea, golul. Adesea spunem cuiva ceva care nu-l interesează deloc. Și mai des, îi impunem interlocutorului nostru perspectiva gândirii noastre. Există persoane care folosesc foarte multe imperative: trebuie să înțelegi asta, acceptă modul meu de a vedea lumea, îți impun să faci asta, schimbă-ți valorile, va fi așa cum vreau eu, nu cum vrei tu. Aceste imperative sunt o formă de poruncă, de interdicție, de violență în vorbire. Acum gândiți-vă așa: Creatorul îl obligă pe om să creadă în El? Nu, ci îi dă liberul arbitru și alegerea. Și-a trimis Dumnezeu Cuvântul – Fiul – pe pământ în acest scop, pentru a-i obliga pe oameni să creadă? Bineînțeles că nu. Trebuie oamenii să accepte Evanghelia? Nu, El doar spune: „dacă vreți”.

Nimeni nu poate obliga pe cineva să creadă în Dumnezeu în Trei Persoane, să citească biblia, să primească sacramentele, precum și să mănânce cina din Ajunul Crăciunului, să cânte colinde, să împodobască bradul, să facă urări, să meargă cu colinda, să primească oaspeți. Poate fi cineva obligat să iubească? Ce fel de iubire ar fi aceea – o iubire cu forță, obligată, involuntară, de frică, sub presiune?

Cred că vei fi de acord cu mine, Dragă Cititorule, că nimic cu poate fi făcut cu forța. În aceste condiții,

Chyba zgodzisz się ze mną, Drogi Czytelniku, że „nic na siłę” nie powinniśmy czynić. Skoro tak, to warto pomyśleć nad tym, że ty i ja winniśmy wypowiedzieć słowo, które jest adekwatne do naszego serca i myślenia. Jeśli mówię komuś, że go kocham, to naprawdę powinienem go kochać. W przeciwnym wypadku okłamuję i siebie samego i bliźniego. Jeśli składam komuś życzenia imieninowe, urodzinowe, wigilijne, świąteczne, jubileuszowe, to są to słowa, które stają się ciałem – są pełne prawdy, bo płyną z mego serca. Twoje i moje słowa stają się ciałem, czyli wypełniają się w życiu. Można powiedzieć, że tym samym spełniamy wolę naszego Pana – wypełniamy Jego Miłość, która zamieszkuje wśród ludzi, z którymi żyjemy.

Prawie każdy z nas na swój sposób rozumie sens życia. Do tego dochodzą: wielość wartości, prądy filozoficzne, religie, wyznania, ideologie, etyka sytuacyjna – to wszystko sprawia, że jesteśmy rozwarstwieni, podzieleni, a czasami nawet wrogo nastawieni względem innych. Warto więc częściej wypowiedzieć słowo zgodne z myśleniem według serca.

*Jezu zrodzony z Maryi,
Niech Tobie z Ojcem i Duchem
Chwałę i cześć bezgraniczną
Oddaje wszelkie stworzenie. Amen.*

Nucąc kolędy i pastorałki, pamiętam w modlitwie i śle życzenia daru prostoty słów.

*ks. Andrzej Ziółkowski
– lazarysta z Krakowa*

merită să ne gândim la faptul că tu și cu mine ar trebui să rostim un cuvânt adecvat inimii și gândirii noastre. Dacă spun cuiva că îl iubesc, atunci chiar ar trebui să îl iubesc. Altfel, mă mint atât pe mine, cât și pe aproapele meu. Dacă transmit urări cuiva cu ocazia onomasticii, zilei de naștere, în Ajunul Crăciunului, a sărbătorilor, a unei aniversări, acestea sunt cuvinte care devin trup – sunt pline de adevăr pentru că vin din inima mea. Cuvintele tale și ale mele devin trup, adică se îndeplinesc în viață. Putem spune că, procedând astfel, facem voia Domnului nostru – împlinim Iubirea Sa care locuiește printre oamenii cu care trăim.

Aproape fiecare dintre noi înțelege sensul vieții în felul său. La aceasta se adaugă multitudinea de valori, curente filosofice, religii, confesiuni, ideologii, etica situațională – toate acestea ne fac să fim stratificați, divizați și uneori chiar ostili față de ceilalți. Așadar, merită să rostim mai des cuvântul care este conform cu gândirea inimii.

*Isuse, care ne-ai fost dat
De Maica fără de păcat,
Te preamărim în dulce cânt
Cu Tatăl și cu Duhul Sfânt. Amin.*

Fredonând colinde și pastoraie, vă amintesc în rugăciunile mele, urându-vă darul simplității cuvintelor.

Trad. Iuliana Agneșca Dascălu

IN MEMORIAM

Krystyna Nicolau (1934-2024)

Ne-am despărțit de o Mare Doamnă Poloneză – Krystyna Nicolau (Bratu). Pe 2 decembrie a trecut la Domnul, având vârsta de 90 de ani.

S-a născut în anul 1934 în Polonia, într-o familie modestă. Copil fiind a trecut prin traume deosebite în timpul celui de-Al II-lea Război Mondial, când Germania nazistă a ocupat Polonia. Peripețiile sale ni le-a povestit peste ani.

După remarcabile studii școlare și universitare, ca tânără fiziciană, cunoaște un român deosebit – pe Gheorghe Bratu, de care se îndrăgostește. Se vor căsători, iar Krystyna vine după soț și se stabilește în România. Vor avea un fiu – Eugen – și el talentat inginer fizician în domeniul nuclear.

Pozegnaliśmy niedawno panią Krystynę Nicolau (Bratu) – wspaniałą Polkę. Odeszła od nas 2 grudnia w wieku 90 lat.

Urodziła się w 1934 r. w Polsce w skromnej rodzinie. Jako dziecko doświadczyła okropności II wojny światowej, kiedy nazistowskie Niemcy okupowały Polskę. Po latach wielokrotnie opowiadała nam o swoich przeżyciach.

Po ukończeniu szkoły i studiów z doskonałymi wynikami, będąc młodą fizyczką poznała niezwykłego Rumuna – Gheorghe Bratu, w którym się zakochała. Pobrali się i Krystyna przyjechała za swoim mężem do Rumunii. Z tego małżeństwa ma syna Eugena – również inżyniera w dziedzinie fizyki jądrowej.



Krystyna Bratu se adaptează condițiilor din România, învață limba și lucrează pe platforma de la Măgurele, la Institutul de Fizică Atomică, sub îndrumarea academicianului Horia Hulubei.

După decesul soțului său, doamna Krystyna se va recăsători cu colonelul Mircea Nicolau, veteran din cel de-Al II-lea Război Mondial. Din păcate, după câțiva ani frumoși petrecuți împreună, îl va pierde și pe el.

Văduvă, și cu fiul Eugen plecat la muncă în Spania, doamna Krystyna Nicolau s-a dedicat cu abnegație activității în cadrul comunității poloneze din România. A făcut parte din grupul foarte activ de persoane, care după Revoluția din decembrie 1989, reactivează Uniunea Polonezilor din România „Dom Polski” în București. Mereu prezentă la manifestările noastre, se numără printre organizatorii activităților, mai ales în rândul seniorilor. S-a remarcat prin cercetări în arhive – prezentarea ziarului „Wiarus” din București de la sfârșitul secolului XIX, organizarea de deplasări în Polonia și Bucovina, la evenimente culturale, aniversare sau de istorie. A fost aleasă constant în Comitetul de Conducere al „Dom Polski” București. În ultima perioadă, a fost vice-președinte al organizației și președinte al activului Club al Seniorilor.

A fost un om tonic, optimist, harnic și cu mult umor. Ajuta material, dar și cu o vorbă bună pe cei în nevoie. Iar, ca o adevărată Doamnă Poloneză, îi plăcea să arate și să se îmbrace bine, cu o cochetărie

Krystyna Bratu przywykła do życia w Rumunii, nauczyła się języka i pracowała na platformie Măgurele w Instytucie Fizyki Atomowej pod kierunkiem akademika Horii Hulubeia. Po śmierci męża ponownie wyszła za mąż, za pułkownika Mircea Nicolau, weterana II wojny światowej. Niestety, po kilku wspaniałych razem spędzonych latach, straciła także jego.

Będąc wdową (syn Eugen pracował w Hiszpanii), pani Krystyna Nicolau poświęciła się całkowicie społeczności polskiej w Rumunii. Należała do grona, które po rewolucji z grudnia 1989 r. powołało do życia Związek Polaków w Rumunii „Dom Polski” w Bukareszcie. Zawsze obecna podczas organizowanych przez stołeczną organizację wydarzeń, należała do grupy aktywnych osób zajmujących się organizacją różnych przedsięwzięć, szczególnie dla seniorów. Zajmowała się na przykład badaniem dziejów gazety „Wiarus”, wydawanej w Bukareszcie w końcu XIX w., organizacją wycieczek do Polski i na Bukowinę, przygotowaniem wydarzeń kulturalnych, rocznicowych i historycznych. Stale wybierana do zarządu „Domu Polskiego” w Bukareszcie. W ostatnim czasie była wiceprezesem i przewodniczącą bardzo aktywnego Klubu Seniora.

Była silnym człowiekiem, pracowitym, optymistką z dużym poczuciem humoru. Pomagała potrzebującym materialnie, ale też dobrym słowem. I jak prawdziwa polska dama dbała o wygląd i ubiór, z odrobiną stosownej kokieterii. Była dumna ze swo-

decentă. Era mândră de originea ei poloneză, de istoria, cultura și tradițiile poloneze. Căuta să pună în valoare contribuțiile poloneze la istoria, economia, cultura României. S-a integrat perfect în viața din România, apreciind mult de exemplu: cafeaua, dar și ciorba de burtă.

Personal, eu și familia mea, am fost foarte apropiați de doamna Krystyna. Îmi aducea aminte de mama mea – Halina Jadwiga Miclasevșchi (1921-2008), pe care dânsa o cunoscuse îndeaproape și pe care o prețuia în mod deosebit. Vorbind adesea la telefon în limba polonă cu doamna Krystyna, dar și locuind în apropiere, ne deplasam de multe ori împreună cu taxiul la „Dom Polski” București.

Se interesa mereu de familia mea – de soție, de cele două fete, de cei doi nepoți. Și nu uita nici de pasiunea mea – filatelia. Într-una din ultimele noastre convorbiri telefonice, doamna Krystyna mi-a spus că mi-a pregătit un teanc de timbre de pe scrisori.

Ne a părăsit un om deosebit, puternic, cald, optimist. Ne vei lipsi mult, dragă Krystyna. Îți mulțumim mult pentru tot ce ai făcut pentru noi – polonezii din România și mai ales din București. Nu te vom uita.

Odihnește-te cu Domnul Dumnezeu!

Sincere condoleanțe familiei.

Bogdan Polipciuc

Zdjęcie nadeslane przez autora | Fotografie trimisă de autor

jego polskiego pochodzenia, z polskiej historii, kultury i tradycji. Starala się podkreślać polski wkład w historię, gospodarkę i kulturę Rumunii. Doskonale zintegrowała się z rumuńskim społeczeństwem, doceniając m.in. kawę, ale też rumuńską *ciorbă de burtă*.

Ja i moja rodzina byliśmy bardzo zżyci z panią Krystyną. Przypominała mi moją matkę – Halinę Jadwigę Miclasevșchi, którą zresztą dobrze znała i ceniła. Dużo rozmawialiśmy po polsku przez telefon, ale także mieszkając w pobliżu często jeździliśmy razem taksówką do Domu Polskiego. Zawsze była ciekawa, co u mojej rodziny – pytała o żonę, moje dwie córki i dwoje wnucząt. Nie zapomniała także o mojej pasji – filatelistyce. Podczas jednej z naszych ostatnich rozmów telefonicznych pani Krystyna powiedziała mi, że przygotowała dla mnie cały stos znaczków ze swoich listów.

Odszedł od nas wspaniały, silny, ciepły i pełen optymizmu człowiek. Będzie nam Ciebie bardzo brakowało, droga Krystyno. Bardzo dziękujemy za wszystko, co zrobiłaś dla nas – Polaków z Rumunii, a w szczególności tych z Bukaresztu. Będziemy o Tobie pamiętać.

Spoczywaj w Bogu!

Wyrazy współczucia dla rodziny.

Tlum. Elżbieta Wieruszewska-Calistru

Bukowiński Festiwal Nauki 2024

Rok 2024 to już dziesiąty rok, kiedy odbywają się spotkania popularyzujące wiedzę pod hasłem Bukowiński Festiwal Nauki. Nawet podczas pandemii zrealizowana została specjalna edycja tego wydarzenia (jednak pozostająca poza numeracją poszczególnych edycji). Historię i założenia całego cyklu można prześledzić na stronie <https://www.bukowinskifestiwalnauki.eu/>. Tegoroczny festiwal IX Bukowiński Festiwal Nauki odbył się w dwóch miejscowościach: w Câmpulung Moldovenesc na Bukowinie (w lipcu) i w Głogowie na Dolnym Śląsku (w październiku).

Rumuńska edycja wydarzenia – jak co roku – miała miejsce w pięknym i gościnnym Muzeum Sztuki Drewna, towarzysząc Międzynarodowemu Festiwalowi Folklorystycznemu „Bukowińskie Spotkania”. Wzięli w niej udział reprezentanci świata nauki z Polski, Rumunii i Ukrainy, mieszkańcy Câmpulung Moldovenesc oraz uczestnicy 35.

Festivalul Bucovinean al Științei 2024

Anul 2024 este al zecelea an în care au loc întâlnirile care promovează știința denumite Festivalul Bucovinean al Științei. Chiar și în timpul pandemiei, a fost realizată o ediție specială a acestui eveniment (rămânând însă în afara numerotării edițiilor consecutive). Istoria și obiectivele întregii serii pot fi urmărite pe pagina <https://www.bukowinskifestiwalnauki.eu/>. Ediția din acest an a IX-a a Festivalului Bucovinean al Științei s-a desfășurat în două locații: la Câmpulung Moldovenesc în Bucovina (în iulie) și la Głogów în Silezia Inferioară (în octombrie).

Ediția românească a evenimentului – ca în fiecare an – a avut loc în frumosul și primitorul Muzeu Arta Lemnului, însoțind Festivalul Internațional de Folclor „Întâlniri Bucovinene”. Au participat reprezentanți ai lumii științifice din Polonia, România și Ucraina, locuitori din Câmpulung Moldovenesc, dar și participanți la a XXXV-a ediție a „Întâlnirilor Bucovinene”. În cadrul întâlnirii de câteva ore de sâmb-

„Bukowińskich Spotkań”. W ramach kilkugodzinnego spotkania w sobotę 20 lipca wygłoszone zostały trzy wykłady poświęcone historii i etnografii Bukowiny oraz dokumentacji dziedzictwa kulturowego na Bukowinie, zaprezentowana została wystawa multimedialna o kapliczkach i krzyżach przydrożnych w Wikszanach i Pojanie Mikuli oraz odbyło się kolejne spotkanie w ramach Bukowińskiego Klubu Filmowego. Na zakończenie zaprezentował się zespół „Jastrowiaczy”.

bătă, 20 iulie, au fost susținute trei prelegeri despre istoria și etnografia Bucovinei și documentarea patrimoniului cultural din Bucovina, a fost prezentată o expoziție multimedia despre capelele și crucile de la marginea drumului din Vicșani și Poiana Micului și a avut loc o altă întâlnire în cadrul Clubului Bucovinean al Filmului. La final, s-a prezentat ansamblul „Jastrowiaczy”.



EDIȚIA A IX-A

FESTIVALUL BUCOVINEAN AL ȘTIINȚEI

PARTEA I
CÂMPULUNG MOLDOVENESC
20.07.2024

20.07.2024 – SÂMBĂȚĂ
10.00 – 12.00
MUZEUL „ARTA LEMNULUI”, CÂMPULUNG MOLDOVENESC

Festivitatea de deschidere a Festivalului Bucovinean al Științei, ediția a IX-a
Mihăiță Negură, Marian Olaru, Bogdan Stamatini, Magdalena Pokrzyńska

Prelegeri științifice de interes general, din seria Necunoscutul de lângă Noi:
Marian Olaru, *The history and the culture of Bukovina in recent editorial appearances of the Bukovina Institute / Istoria și cultura Bucovinei în aparițiile editoriale recente ale Institutului „Bucovina”*
Maria Ulian, *The House - a space for life / Casa – spațiu pentru viață*
Alexandru Corpade, Magdalena Pokrzyńska, *Participativny model dokumentații dziedzictwa kulturowego – przykład działań na Bukowinie / Modelul participativ al documentării patrimoniului cultural – exemplu de activități în Bucovina*

Expoziție multimedia
Helena Krasowska, *Cmentarze, kapliczki i krzyże przydrożne w Wikszanach i Pojanie Mikuli / Cimitire, capele și cruci de pe marginea drumului în Vicșani și Poiana Micului*

Clubul Bucovinean de Film
Conducere: Robert Pokrzyński, Sebastian Zielonka

Prezentarea unei formații muzicale
Zbigniew Kowalski, *Kapela Jastrowiaczy / Trupa Jastrowiaczy*

Minister Educației și Științei

Proiect cofinanțat de Ministerul Educației și Științei în cadrul programului de dezvoltare a societății „Spuneți-ne despre știință”

Spuneți-ne despre știință

INIȚIATORII SERIEI „FESTIVALUL BUCOVINEAN AL ȘTIINȚEI”: Helena Krasowska, Magdalena Pokrzyńska
ORGANIZATORI: Centrul Cultural Bucovina, Fundația Slavayczna, Institutul „Bucovina” al Academiei Române, Institut Slavaycki Pătrii Academiei de Științe Sociale și Umanitare „Ștefan cel Mare”, Centrul Cultural Regional, Centrul Cultural în Pile – Fabrica Emoții, Sotuzarysto Res Carpatica, Universitatea „Ștefan cel Mare” din Suceava, Zăruț Pătrii în Ramani





Głogowska edycja IX Bukowińskiego Festiwalu Nauki składała się z dwóch części: jedna odbyła się w Liceum Ogólnokształcącym nr 1, druga w Muzeum Archeologiczno-Historycznym. Podczas przedpołudniowego spotkania w szkole w ramach cyklu „Z Bukowiną w sercu” Jerzy Akielaszek, Michał Klimek-Żołnowski, Wiktoria Kolendowicz, Helena Krasowska, Magdalena Pokrzyńska, Stanisław Staroń, Zofia Walczak, Ryszard Wiśniowski, Sebastian Zielonka rozmawiali o dziedzictwie kulturowym w Pojanie Mikuli, prezentując swoje doświadczenia z badań terenowych w Rumunii. Spotkanie poprowadził Jan Walczak. W drugiej części dnia, podczas spotkania w muzeum, licznie zgromadzona publiczność wysłuchiwała prezentacji przygotowanych przez badaczy z Polski, Rumunii i Ukrainy, poświęconych różnym tematom związanym z historyczną i współczesną Bukowiną.

Oto relacje uczestników IX Bukowińskiego Festiwalu Nauki w Głogowie.

17 października 2024 r. I Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Krzywoustego w Głogowie miało zaszczyt i przyjemność gościć grupę wspaniałych ludzi: naukowców, studentów, uczniów i pasjonatów, którzy latem 2024 r. na Bukowinie rumuńskiej realizowali projekt „Cmentarz, kapliczki i krzyże przydrożne w Pojanie Mikuli – dokumentacja terenowa polskiego dziedzictwa kulturowego w Rumunii” i zechcieli młodzieży i nauczycielom I LO opowiedzieć o nim i podzielić się swoimi wrażeniami i doświadczeniami. Spotkanie odbywało się w ramach IX Bukowińskiego Festiwalu Nauki. Zorganizowane było w formie debaty i wzięło w nim udział siedmiu nauczycieli i ok. 150 uczniów z klas drugich i trzecich liceum. Goście z pasją i ogromnym entuzjazmem odpowiadali na zadawane przez moderatora – Jana Walczaka – pytania. Przybliżyli słuchaczom wiadomości o regionie – jego historii, tradycjach, kulturze i mieszkańcach, spośród których wielu posługuje się językiem polskim. Opowiadali



Ediția din Głogów a celui de-al IX-lea Festival Bucovinean al Științei avea două părți: prima avea loc la Liceul nr. 1, iar a doua la Muzeul de Arheologie și Istorie. În timpul întâlnirii de dimineață de la școală, în cadrul seriei „Cu Bucovina în inimă”, Jerzy Akielaszek, Michał Klimek-Żołnowski, Wiktoria Kolendowicz, Helena Krasowska, Magdalena Pokrzyńska, Stanisław Staroń, Zofia Walczak, Ryszard Wiśniowski și Sebastian Zielonka au discutat despre patrimoniul cultural din Poiana Micului, prezentându-și experiențele din cercetarea de teren din România. Întâlnirea a fost moderată de Jan Walczak. În a doua parte a zilei, în cadrul întâlnirii de la muzeu, publicul numeros a ascultat prelegerile cercetătorilor din Polonia, România și Ucraina pe diverse teme legate de Bucovina istorică și contemporană.

Iată relatările participanților la cea de-a IX-a ediție a Festivalului Bucovinean al Științei de la Głogów.

Pe 17 octombrie 2024, Liceul nr. 1 „Bolesław Krzywousty” din Głogów a avut onoarea și plăcerea de a găzdui un grup de oameni minunați: oameni de știință, studenți, elevi și entuziaști, care în vara anului 2024 au desfășurat în Bucovina românească proiectul „Cimitirul, capelele și crucile de la marginea drumului din Poiana Micului – documentare de teren a patrimoniului cultural polonez în România” și au dorit să le povestească tinerilor și profesorilor de la Liceul nr. 1 despre acesta și să le împărtășească impresiile și experiențele lor. Întâlnirea a avut loc în cadrul celei de-a IX-a ediții a Festivalului Bucovinean al Științei. A fost organizată sub formă de dezbatere și au participat șapte profesori și în jur de 150 de elevi din clasele a X-a și a XI-a. Oaspeții, cu pasiune și mult entuziasm, au răspuns la întrebările adresate de moderatorul Jan Walczak. Au prezentat auditoriului informații despre regiune – istoria acesteia, tradițiile, cultura și locuitorii, dintre care mulți cunosc limba polonă. Au vorbit despre munca lor, despre întâlniri și discuții cu localnici – a fost un sentiment fascinant.

o swojej pracy, o spotkaniach i rozmowach z mieszkańcami – było to fascynujące przeżycie.

Całość dopełniły przepiękne krajobrazy uwiecznione na zdjęciach – wspaniała zachęta do odwiedzenia tego miejsca. A tak spotkanie odebrali uczniowie z liceum.

„Uważam, że wykład był bardzo ciekawy. Przedstawiono nam region, o którym mało osób mówi, a jest tam przepięknie! Niesamowite jest to, że w innym kraju można spotkać polskie miasta oraz ludzi z naszą kulturą. Warto dodać, że tamte tereny otacza piękny krajobraz, który zachęcił do wysłuchania wykładu” (uczennica klasy drugiej).

„Bardzo fajne i pasjonujące spotkanie. Dużo się dowiedziałem, ciekawy przekaz. Chciałbym więcej takich spotkań” (Michał – uczeń klasy drugiej).

„Było bardzo ciekawie, wypowiedzi uczestników były naturalne i pozytywne, co zachęciło mnie do zagłębienia się w tym temacie. Chętnie poszłabym na jeszcze jedno takie spotkanie” (Maja – uczennica klasy drugiej).

„Spotkanie było bardzo interesujące. Jest to idealna forma lekcji, podczas której możemy się sporo nauczyć i dowiedzieć kilku ciekawostek o wspaniałej pracy wolontariuszy. Kultura ludzi, którzy tam żyją, była zaskakująca. W pamięci utkwił mi starszy pan, który codziennie biega” (Zofia – uczennica klasy trzeciej)

„Bardzo dużo dowiedziałam się na temat Bukowiny. Podobało mi się też zaangażowanie młodzieży w projekt i wyjazd, a także zróżnicowanie wiekowe osób w projekcie” (Maja – uczennica klasy trzeciej).

Renata Chmielewska

– wicedyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Krzywoustego w Głogowie



Toate acestea au fost completate de peisajele frumoase surprinse în fotografii – un stimulent minunat pentru a vizita locul. Acesta este modul în care elevii de liceu au primit întâlnirea.

„Consider că prelegerea a fost foarte interesantă. Ne-a fost prezentată o regiune despre care nu se știe mult, dar care este superbă! Este extraordinar că într-o altă țară poți găsi localități poloneze și oameni care cunosc cultura noastră. Merită să adăugăm că acele teritorii sunt înconjurată de un peisaj frumos, care ne-a convins să ascultăm prezentarea” (elevă a clasei a X-a).

„A fost o întâlnire foarte frumoasă și fascinantă. Am aflat multe lucruri, conținutul a fost interesant. Mi-aș dori mai multe astfel de întâlniri” (Michał – elev a clasei a X-a).

„A fost foarte interesant, relatările participanților au fost naturale și pozitive, ceea ce m-a convins să aprofundez acest subiect. Mi-ar plăcea să merg la o altă astfel de întâlnire” (Maja – elevă a clasei a X-a).

„Întâlnirea a fost foarte interesantă. Este o formă ideală de lecție în timpul căreia putem învăța multe și afla câteva lucruri interesante despre munca minunată a voluntarilor. Cultura oamenilor care trăiesc acolo a fost surprinzătoare. Ceea ce mi-a rămas în minte a fost un domn în vârstă care aleargă în fiecare zi” (Zofia – elevă a clasei a X-a)

„Am aflat foarte multe despre Bucovina. Mi-a plăcut și faptul că tineri s-au implicat în proiect și călătorie, dar și vârsta variată a persoanelor implicate în proiect” (Maja – elevă a clasei a XI-a).

Renata Chmielewska

– director adjunct al Liceului nr. 1 „Bolesław Krzywousty” din Głogów




**CZĘŚĆ II
GŁOGÓW** 17.10.2024

**I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W GŁOGOWIE
(WYDARZENIE DLA UCZNIÓW I LO)**
 17.10.2024 – CZWARTEK GODZ. 10.45 – 11.30

Rozmowy z cyklu Z Bukowiną w sercu
 Jerzy Akielaszek, Michał Klimek-Zołnowski, Wiktoria Kolendowicz, Helena Krasowska,
 Magdalena Pokrzyńska, Stanisław Staroń, Zofia Walczak, Ryszard Wiśniowski, Sebastian Zielonka,
 Dziedzictwo kulturowe w Pojaniu Mikuli – z doświadczeń badań terenowych w Rumunii
 Prowadzenie: Jan Walczak

MUZEUM ARCHEOLOGICZNO-HISTORYCZNE W GŁOGOWIE
 17.10.2024 – CZWARTEK GODZ. 16.45 – 19.30

Uroczyste otwarcie II części IX Bukowińskiego Festiwalu Nauki
 Jerzy Akielaszek, Waldemar Hass, Helena Krasowska, Marcin Witczak

Wykłady popularno-naukowe z serii *Bliscy Nieznajomi*

Maciej Tarkowski, *Wielonarzędziowa dokumentacja dziedzictwa kulturowego Bukowiny – projekt Cyfrowa Bukowina*
 Harieta Mareci-Sabol, *Medicines and Cosmetics in the Press Advertisement of the Imperial Province of Bukovina (1880-1910) /*
Medykamenty i kosmetyki w reklamie prasowej Bukowiny (1880-1910)
 Karina Stempel-Gancarczyk, *Dziełactwo kulturowe zapisane w tradycjach kulinarach Polaków na Bukowinie rumuńskiej*
 Helena Krasowska, *Ярочнас Пеїсна, Доры Полкіе на Буковиніе*
 Rada Bruja, *The Dissolution of Multicultural Communities in Southern Bukovina after the II World War / Rozpad wielonarodowej*
wspólnoty w regionie Południowej Bukowiny po II wojnie światowej
 Stefan Purčić, *Chernitski Region from 1944 to 1953. The Installation of the Totalitarian Regime / Region Czerniowiecki 1944-1953.*
Konstruowanie reżimu totalitarnego
 Florin Pintescu, *Considerations Regarding the Polish Influences on the Moldavian Armies in the 16th-18th Centuries / Uwagi na*
temat wpływu polskiej armii na armie moldawskie w XVI-XVIII wieku
 Paulina Leśniak, *Meryki, świadectwa, akty notarialne, mapy. Korzenie bukowińskie z perspektywy genealogiki*

Wystawa multimedialna
 Magdalena Pokrzyńska, Jan Walczak, *Commentars, kapliczki i kryzys przydrożne w Pojaniu Mikuli*

Prezentacja zespołu: Zespół Górali Czadeckich Dawidenka

Dla uczestników przewidziany
 jest śniadki poczęstunek.


 SPOMYSŁ I REALIZACJA: Helena Krasowska, Magdalena Pokrzyńska

ORGANIZATORZY: Centrum Kompetencji Cyfrowych Uniwersytetu Wszechnego, Fundacja Światowit, Genia Gancowicz,
 I Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Krzywoustego w Głogowie, Instytut Słowiański Polskiej Akademii Nauk,
 Instytut Socjologii Uniwersytetu Zakopiańskiego, Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Głogowie, Stowarzyszenie Głogowska Edukacja Kresowa,
 Stowarzyszenie Res Carpathica, Uniwersytatu „Ștefan cel Mare” din Suceava, Wydział Filologiczny Uniwersytetu im J. Felczyca w Czerniowcach,
 Zespół Szkół Ekonomicznych im. Jana Pawła II w Głogowie



IX Bukowiński Festiwal Nauki odbył się 17 października i gościł w Głogowie – mieście położonym w zachodniej Polsce, w województwie dolnośląskim. Głogów przywitał wszystkich przybyłych ciepłą, skłaniającą się ku jesieni pogodą.

W przepięknej architektonicznie przestrzeni Muzeum Archeologiczno-Historycznego zebrała się duża grupa słuchaczy, w większości związanych ze Stowarzyszeniem Głogowska Edukacja Kresowa, obecni byli również gospodarze miejsca, prelegenci i dziennikarze telewizji Master.

Festiwal w krótkich słowach otworzyli Jerzy Akielaszek – członek zarządu Stowarzyszenia Głogowska Edukacja Kresowa, prof. Helena Krasowska

Ediția a IX-a a Festivalului Bucovinean al Științei a avut loc pe 17 octombrie în Głogów – oraș din vestul Poloniei, în voievodatul Silezia Inferioară. Głogów i-a întâmpinat pe toți oaspeții cu vreme caldă, de toamnă.

În spațiul frumos din punct de vedere arhitectural al Muzeului de Arheologie și Istorie, s-a adunat un grup mare de ascultători, majoritatea legați de Asociația Głogowska Edukacja Kresowa; au fost prezenți și gazdele locului, conferențieri și jurnaliști de la televiziunea Master.

Festivalul a fost deschis pe scurt de Jerzy Akielaszek – membru al consiliului de conducere al Asociației Głogowska Edukacja Kresowa, prof. Helena

z Instytutu Slawistyki PAN oraz wiceprzewodniczący Rady Miasta Dariusz Czaja.

Festiwal poprowadziła dr Magdalena Pokrzyńska z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego. Podczas spotkania zaprezentowanych zostało wiele referatów o różnorodnej tematyce.

W pierwszym wystąpieniu pt. „Wielonarzędziowa dokumentacja dziedzictwa kulturowego Bukowiny – projekt Cyfrowa Bukowina” Maciej Tarkowski zabrał uczestników do miejsc uwiecznionych z pomocą najnowocześniejszego drona, profesjonalnych kamer i aparatów fotograficznych przez zespół dokumentalistów zaangażowanych w projekt Cyfrowa Bukowina. Pokazał możliwości tworzenia wielowymiarowych zdjęć i filmów na terenie rumuńskiej Bukowiny. Podczas wizyty na miejscu fotografowano i filmowano bukowińskie dziedzictwo kulturowe: architekturę, zwyczaje ludowe, spędzanie wolnego czasu, np. muzykowanie, prace w gospodarstwie, cmentarze. Ciekawostką było utworzenie z posiadanego sprzętu skanera do dygitalizacji ksiąg metrykalnych. Wystąpienie dało nadzieję, że już wkrótce będzie można udać się w wirtualną podróż na Bukowinę.

Interesującym wykładem była prezentacja poświęcona „Medykamentom i kosmetykom w reklamie prasowej Bukowiny (1880-1910)”, którą przygotowała na eleganckich slajdach Harieta Marci-Sabol. Przeniosła ona uczestników do świata, który w swej mocy przekonywania o skuteczności specyfików leczących, upiększających i odchudzających jest nadal drogowskazem dla świata marketingu w drugim dziesięcioleciu XXI w. Potrzeby kobiet i mężczyzn nie uległy zmianie, każdy chciałby mieć piękną cerę, bujne włosy i zachować lub ratować zdrowie.

Prezentacja Kariny Stempel-Gancarczyk pt. „Dziedzictwo kulturowe zapisane w tradycjach kulinarnych Polaków na Bukowinie rumuńskiej” pozwoliła uczestnikom festiwalu na smakowanie wzrokiem bogactwa kulinarnego badanego regionu. Interesującym zagadnieniem okazała się być wędrówka ludzi wraz z potrawami, którą można było prześledzić dzięki badaniom multiregionalnym.

Helena Krasowska opowiadała o Domach Polskich na Bukowinie. Były one od samego początku ich powstawania miejscem, gdzie społeczność polska mogła kultywować polskie tradycje, gdzie nauczano języka polskiego, gdzie były biblioteki, sale gimnastyczne i sceny, na których wystawiano polskie przedstawienia i śpiewano polskie piosenki

Krasowska de la Institutul de Slavistică al Academiei Poloneze de Științe și vicepreședintele Consiliului Local Dariusz Czaja.

Festivalul a fost condus de dr. Magdalena Pokrzyńska de la Institutul de Sociologie al Universității din Zielona Góra. În cadrul întâlnirii au fost prezentate o serie de lucrări pe diverse teme.

În prima prezentare, intitulată „Documentarea prin mijloace multiple a patrimoniului cultural al Bucovinei – proiectul Bucovina Digitală”, Maciej Tarkowski i-a condus pe participanți în locuri surprinse cu ajutorul unei drone de ultimă generație, al unor camere profesionale și aparate de fotografiat de către echipa de documentare implicată în proiectul Bucovina Digitală. El a arătat posibilitățile de a crea fotografii și filme multidimensionale în Bucovina românească. În timpul vizitei la fața locului, a fost fotografiat și filmat patrimoniul cultural al Bucovinei: arhitectura, obiceiurile populare, activitățile de petrecere a timpului liber, cum ar fi muzica, munca agricolă, cimitire. Un aspect interesant a fost crearea unui scanner din echipamentul aflat la îndemână pentru digitizarea registrelor bisericești. Prezentarea a dat speranța că în curând va fi posibilă o călătorie virtuală în Bucovina.

O prelegere interesantă a fost prezentarea dedicată „Medicamentelor și cosmeticelor în reclamele de presă din Bucovina (1880-1910)”, care a fost pregătită pe niște slide-uri elegante de Harieta Marci-Sabol. Ea a transpus publicul într-o lume în care puterea de convingere despre eficiența specificațiilor de tratament, înfrumusețare și slăbire, este încă un far pentru lumea marketingului în al doilea deceniu al secolului XXI. Nevoile bărbaților și femeilor nu s-au schimbat; toată lumea dorește un ten frumos, un păr luxuriant și să își mențină sau să își salveze sănătatea.

Prezentarea Karinei Stempel-Gancarczyk intitulată „Moștenirea culturală înscrisă în tradițiile culinare ale polonezilor din Bucovina românească” a permis participanților la festival să guste vizual bogăția culinară a regiunii cercetate. O chestiune interesantă s-a dovedit călătoria oamenilor împreună cu mâncarea lor, care a putut fi urmărită prin cercetare multiregională.

Helena Krasowska a povestit despre Casele Polone din Bucovina. Chiar de la început acestea au fost locul unde comunitatea poloneză a putut să își cultive tradițiile poloneze, unde se învăța limba polonă, unde existau biblioteci, săli de gimnastică și scene pe care erau prezentate și cântate cântece po-

i pieśni. Dzięki prezentacji można było porównać architekturę Domów Polskich ze starych fotografii z ich aktualnym stanem.

Ostatnią prezentacją indywidualną było wystąpienie Pauliny Leśniak, która w opowieści pt. „Metryki, świadectwa, akty notarialne, mapy. Korzenie bukowińskie z perspektywy genealozki” podzieliła się częścią zbioru z domowego archiwum. Opowiedziała o tym, że kopie metryk z oryginalnych ksiąg kościelnych uzyskała z Archiwum Państwowego w Czerniowcach, natomiast z ksiąg zdeponowanych przez księży bukowińskich w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu nie można uzyskać skanów. Ponieważ w parafiach księgi były sporządzane przynajmniej w dwóch egzemplarzach, to te same księgi znajdują się w Czerniowcach oraz w Poznaniu. Porównując odpis z Poznania ze skanem z Czerniowiec, już na pierwszy rzut oka widać, że jest on bardzo ubogi. Genealodzy czynią wiele starań, aby księgi po upływie 100 lat dla metryk urodzenia i po upływie 80 lat dla metryk ślubu były w otwartym dostępie dla każdego. Metryki bukowińskie są dziedzictwem narodowym Polaków, którzy żyli poza granicami Rzeczypospolitej.

Ważnym punktem programu była wystawa multimedialna pt. „Cmentarz, kapliczki i krzyże przydrożne w Pojanie Mikuli”, po której uczestników spotkania oprowadzili Magdalena Pokrzyńska i Jan Walczak. W tym przypadku bardzo cenne były historie, które stały za zbudowaniem danej kapliczki, czyli kto i z jakiego powodu był jej fundatorem. Kapliczki są nieodłącznym elementem krajobrazu tej urokliwej miejscowości. Są miejscem żywego kultu, gdzie mieszkańcy gromadzą się, aby wspólnie odmawiać modlitwy lub miejscem indywidualnej zadumy. Bardzo interesujące było również porównanie szczegółów krzyży ze starych fotografii ze stanem po renowacji.

Przed końcem wykładów popularnonaukowych w sali pojawili się członkowie Zespołu Góralskich „Dawidenka”. Od razu swoimi strojami wywołali zaciekawienie uczestników festiwalu. Szczególny aplauz wzbudzili najmłodszy śpiewający tancerze. Wszyscy obejrzel i wysłuchali skocznych, radosnych bukowińskich tańców i pieśni wykonanych z akompaniamentem akordeonu.

Przez cały czas wykładów i prezentacji goście częstowali się z bogato zastawionego stołu przygotowanego przez uczniów Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Jana Pawła II w Głogowie. Prym wiodły znakomite cebulaki i ciasto drożdżowe. Na pewno

loneze. Datorită prezentării s-a putut compara arhitectura Caselor Polone din fotografii vechi cu starea lor actuală.

Ultima prezentare individuală a fost cea a Paulinei Leśniak care, în articolul intitulat „Metrici, certificate, acte notariale, hărți. Rădăcini bucovinene din perspectiva unei genealogiste” a prezentat o parte din colecția din arhiva sa personală. A povestit că a obținut copii ale metricilor din registrele bisericești originale de la Arhiva de Stat din Cernăuți, în timp ce scanări din registrele depuse de preoții bucovineni la Arhiva Arhiepiscopiei din Poznań nu pot fi obținute. Deoarece registrele parohiale au fost întocmite în cel puțin două exemplare, aceleași registre se găsesc la Cernăuți și la Poznań. Comparând copia din Poznań cu scanarea din Cernăuți, la prima vedere, se poate observa că este mai concisă. Genealogiștii depun multe eforturi ca registrele să fie accesibile tuturor după o sută de ani pentru certificatele de naștere și optzeci de ani pentru certificatele de căsătorie. Metricile din Bucovina reprezintă patrimoniul național al polonezilor care au trăit în afara granițelor Republicii.

Un punct important în program a fost expoziția multimedia intitulată „Cimitirul, capelele și crucile de la marginea drumului din Poiana Micului” prin care participanții au fost conduși de Magdalena Pokrzyńska și Jan Walczak. În acest caz foarte valoroase au fost istoriile care au stat în spatele construirii unei anume capele, deci cine și de ce le-a fondat. Capelele sunt un element indispensabil peisajului acestui sat fermecător. Sunt locuri ale cultului viu, unde locuitorii vin pentru rugăciuni sau meditare personală. De asemenea, a fost foarte interesant să urmărim prin comparare detaliile crucilor din fotografiile vechi cu starea de după restaurare.

Înainte de încheierea prelegerilor popular-științifice, în sală au apărut membrii Ansamblului Muzicienilor din Czadca „Dawidenka”. Au stârnit imediat interesul participanților la festival cu costumele lor, iar cei mai tineri dansatori și cântăreți au stârnit și aplauze deosebite. Toată lumea a urmărit și a ascultat dansuri și cântece bucovinene pline de viață și veselie, interpretate în acompaniamentul unui acordeon.

Pe tot parcursul prelegerilor și prezentărilor, oaspeții s-au servit cu produse de pe masa bogat pregătită de elevii Grupului Școlar Economic „Ioan Paul al II-lea” din Głogów. Cele mai de succes au fost „cebulaki” – excelentele plăcinte cu ceapă – și prăjitura dospită. Cu siguranță, conform tradiției bucovinene, nimeni nu a rămas flămând.

zgodnie z bukowińską tradycją nikt nie wyszedł głodny.

Last but not least, pomysłodawczyniom i realizatorkom Bukowińskiego Festiwalu Nauki, prof. Helenie Krasowskiej i dr. Magdalenie Pokrzyńskiej należą się szczerze wyrazy uznania, że włożona przez nie praca w przygotowanie festiwalu przyniosła – ponownie(!) – spektakularny sukces. Uczestnicy w rozmowach kularowych po zakończeniu festiwalu komentowali wystąpienia, dyskutowali i opuszczali powoli gmach muzeum z dużym zasobem wiedzy o wielokulturowej Bukowinie.

Paulina Leśniak

– uczestniczka i prelegentka
Bukowińskiego Festiwalu Nauki

Organizatorami IX Bukowińskiego Festiwalu Nauki były instytucje i stowarzyszenia z terenu Polski, Rumunii i Ukrainy: Centrum Kultury „Bukowina” w Suczawie, Centrum Kompetencji Cyfrowych Uniwersytetu Warszawskiego, Fundacja Slawistyczna, Gmina Gaworzyce, I Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Krzywoustego w Głogowie, Instytut Bukowina Akademii Rumuńskiej w Radowcach, Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk, Instytut Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego, Urząd Miasta Câmpulung Moldovenesc, Muzeum Sztuki Drewna w Câmpulung Moldovenesc, Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Głogowie, Regionalne Centrum Kultury w Pile – Fabryka Emocji, Stowarzyszenie Głogowska Edukacja Kresowa, Stowarzyszenie Res Carpathica, Uniwersytet Stefana Wielkiego w Suczawie, Wydział Filologiczny Uniwersytetu im. Jurija Fedkowycza w Czerniowcach, Zespół Szkół Ekonomicznych im. Jana Pawła II w Głogowie, Związek Polaków w Rumunii

**Opracowała | Redactat de
Magdalena Pokrzyńska**

Fotografie z archiwum BFN | Fotografii din arhiva Festivalului

**Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa,
przyznanych przez Ministra Nauki
w ramach programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki II**

**Proiectul cofinanțat din fondurile bugetului de stat,
atribuite de Ministrul Științei,
în cadrul programului Responsabilitatea Civilă a Științei II**

Last but not least, inițiatoarelor și realizatoarelor Festivalului Bucovinean al Științei, prof. Helena Krasowska și dr. Magdalena Pokrzyńska, li se cuvin sincere aprecieri pentru că munca depusă în pregătirea festivalului – din nou(!) – a fost un succes spectaculos. Participanții, în discuțiile de pe holuri, după festival, au comentat prelegerile, au discutat și au părăsit încet clădirea muzeului cu un bagaj de multe cunoștințe despre Bucovina multiculturală.

Paulina Leśniak

– participant și conferențiar
la Festivalul Bucovinean al Științei

Organizatorii celei de-a IX-a ediții a Festivalului Bucovinean al Științei au fost instituții și asociații din Polonia, România și Ucraina: Centrul Cultural Bucovina din Suceava, Centrul de Competențe Digitale din cadrul Universității din Varșovia, Fundația de Slavistică, Comuna Gaworzyce, Liceul nr. 1 „Bolesław Krzywousty” din Głogów, Institutul „Bucovina” al Academiei Române din Rădăuți, Institutul de Slavistică al Academiei Poloneze de Științe, Institutul de Sociologie al Universității din Zielona Góra, Primăria Câmpulung Moldovenesc, Muzeul Arta Lemnului din Câmpulung Moldovenesc, Muzeul de Arheologie și Istorie din Głogów, Centrul Regional de Cultură din Piła – Fabrica Emoțiilor, Asociația Głogowska Edukacja Kresowa, Asociația Res Carpathica, Universitatea „Ștefan cel Mare” din Suceava, Facultatea de Filologie a Universității „Iuri Fedkovîci” din Cernăuți, Grupul Școlar Economic „Ioan Paul al II-lea” din Głogów, Uniunea Polonezilor din România.

Trad. Iuliana Agneșca Dascălu



Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego



Spółeczna Odpowiedzialność Nauki

Polskie „Szczęść Boże” na rumuńskiej Bukowinie

Rumuńska Bukowina potrafi oczarować pięknem przyrody. Krętymi drogami, pnącymi się pod górę, czasami zbyt trudnymi do manewrowania autobusem. – Jednak dotarliśmy do Pleszy i Pojany Mikuli, polskojęzycznych wsi, do których chce się wracać i z których nie chce się wyjeżdżać – mówi dr Jan Walczak z Głogowskiej Edukacji Kresowej. – Nasz autobus dotarł do Pleszy po dwóch dniach podróży z Głogowa, położonego na Dolnym Śląsku. Zatrzymaliśmy się w pensjonacie należącym do Agaty i Józef Różyckich. Powitali nas w języku polskim na pięknej rumuńskiej ziemi – dodaje.

Co było zadaniem wyprawy z Polski wolontariuszy, głównie z województwa lubuskiego i z Dolnego Śląska? Realizacja projektu pod nazwą „Cmentarz, kapliczki i krzyże przydrożne w Pojanie Mikuli – dokumentacja terenowa polskiego dziedzictwa kulturowego w Rumunii”. Jego celem było zewidencjonowanie grobów na tamtejszym cmentarzu. Na wielu z nich widnieją polskobrzmiące nazwiska. Z kolei kapliczki i krzyże przydrożne były ważnym elementem tutejszej duchowości. Były budowane przez społeczności, dla których wiara wyznaczała rytm dnia codziennego. W Pojanie Mikuli kapliczki budowali Polacy, ale też i Niemcy. Nad jedną z nich

Salutul polonez „Szczęść Boże” în Bucovina românească

Bucovina românească poate fermeca prin frumusețea sa naturală. Drumuri șerpuite, urcări în pantă, uneori prea dificile pentru manevrarea unui autobuz. – Totuși, am ajuns la Pleșa și Poiana Micului, sate poloneze în care îți dorești să te întorci și din care nu vrei să pleci – spune dr. Jan Walczak de la Asociația Głogowska Edukacja Kresowa. – După două zile de când am plecat din Głogów, din Silezia Inferioară, autobuzul nostru a ajuns la Pleșa. Ne-am oprit la pensiunea Agatei și a lui Iosif Rujițchi. Ne-au salutat în limba polonă, pe frumosul pământ românesc – adaugă acesta.

Care a fost misiunea echipei de voluntari din Polonia, în principal din Voievodatul Lubuskie și Silezia Inferioară? Realizarea proiectului sub denumirea „Cimitirul, capelele și crucile de la marginea drumului din Poiana Micului – documentare de teren a patrimoniului cultural polonez în România”. Scopul acestuia a fost identificarea mormintelor din acel cimitir. Pe multe dintre acestea se văd nume cu rezonanțe poloneze. De asemenea, capelele și crucile de la marginea drumului au fost un element important în spiritualitatea locală. Au fost construite de comunitate, pentru care credința determina ritmul vieții de zi cu zi. În Poiana Micului, capelele au fost construite de polonezi, dar și de germani. Deasupra uneia

napisy w języku polskim i niemieckim głoszą: „Pracuj całe życie dla wieczności”.

– Kapliczek nie stawiano przypadkowo – mówi dr Magdalena Pokrzyńska z Uniwersytetu Zielonogórskiego, koordynatorka projektu. Każdy z obiektów ma swoją historię. Dzięki projektowi sfinansowanemu przez Instytut Polonika, udało się spisać te opowieści i wykonać dokumentację fotograficzną i techniczną.

Liderem projektu było Stowarzyszenie Głogowska Edukacja Kresowa. Przy projekcie współpracowali także: Instytut Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego, Związek Polaków w Rumunii oraz Muzeum Miejskie Dzierżoniowa. Wolontariusze reprezentowali różne instytucje i różne miasta, byli w różnym wieku – od licealistki, poprzez studentów, osoby czynne zawodowo, w tym badaczy Bukowiny, aż po emerytów i pasjonatów historii.

W projekt Głogowskiej Edukacji Kresowej zaangażowali się studenci Uniwersytetu Zielonogórskiego: Wiktoria Kolendowicz i Michał-Klimek Żołnowski. – Ten wyjazd otworzył mi oczy i sprawił, że czuję się bardziej ciekawa świata – podkreśla Wiktoria. – Mam 18 lat, ale uważam że warto korzystać z takich okazji, przeżyć niezapomniane chwile i nauczyć się naprawdę wiele – zaznacza Michał.

Żmudna praca na cmentarzu w Pojanie Mikuli polegała na odczytywaniu inskrypcji, które były spisywane na karty inwentaryzacyjne. Stanowiły one materiał przygotowany do bazy Instytutu Polonika. Groby były fotografowane, a cmentarz zmierzony i opisany. W efekcie każda osoba zainteresowana poszukiwaniem przodków spoczywających na cmentarzu w Pojanie Mikuli będzie miała możliwość przejrzeć te zasoby. Jednak do bazy trafiają te najstarsze z obiektów. Na cmentarzu można odnaleźć groby z XIX i XX w. Obok grobów polskich są także groby niemieckie. Ponieważ to Polacy i Niemcy wspólnie zakładali wieś. – Niemcy opuścili Pojanę Mikuli w czasie II wojny światowej, wracając do Niemiec – mówi prof. Helena Krasowska z Instytutu Slavistyki Polskiej Akademii Nauk, ekspert biorąca udział w projekcie. – Pojana Mikuli została spalona, również miejscowy kościół popadł w ruinę. Mieszkańcy Pojany w latach powojennych odbudowywali go – opowiada prof. Krasowska. Wraz z dr Magdaleną Pokrzyńską przeprowadziły wywiady z mieszkańcami wsi na potrzeby projektu, zmierzyły i opisały kapliczki i krzyże przydrożne. W ostatnim czasie tworzą także archiwum cyfrowe poświęcone

dintre ele, inscripția în polonă și germană spune următoarele: „Muncește toată viața pentru eternitate”.

– Capelele nu au fost construite la voia întâmplării – spune dr. Magdalena Pokrzyńska de la Universitatea din Zielona Góra, coordonatoarea proiectului. Fiecare obiectiv are istoria sa. Datorită proiectului finanțat de Institutul Polonika s-a reușit înregistrarea acestor povești și realizarea documentării fotografice și tehnice.

Liderul proiectului a fost Asociația Głogowska Edukacja Kresowa. În proiect s-au implicat și: Institutul de Sociologie a Universității din Zielona Góra, Uniunea Polonezilor din România și Muzeul Municipal din Dzierżoniów. Voluntarii au reprezentat diferite instituții și orașe, au fost de vârste diferite – de la liceeni, la studenți, persoane aflate în câmpul muncii, printre care cercetători ai Bucovinei, până la pensionari și pasionați de istorie.

În proiectul Asociației Głogowska Edukacja Kresowa s-au implicat studenții: Wiktoria Kolendowicz și Michał-Klimek Żołnowski de la Universitatea din Zielona Góra. – Această călătorie mi-a deschis ochii și m-a făcut să mă simt mai curioasă cu privire la lume – subliniază Wiktoria. – Am 18 ani, dar consider că merită să profităm de astfel de ocazii, să trăim clipe de neuitat și să învățăm cu adevărat multe – spune Michał.

Munca minuțioasă la cimitirul din Poiana Micului a constat în citirea inscripțiilor, care au fost transcrise pe fișe de inventar. Acestea au constituit materialul pregătit pentru baza de date a Institutului Polonika. Mormintele au fost fotografiate, iar cimitirul a fost măsurat și descris. Ca rezultat, fiecare persoană interesată în căutarea strămoșilor săi care se odihnesc în cimitirul din Poiana Micului va avea posibilitatea să răsfoiască aceste resurse. Totuși, cele mai vechi obiecte sunt incluse în baza de date. În cimitir pot fi găsite morminte din secolele XIX și XX. În plus față de mormintele poloneze, există și morminte germane. Pentru că polonezii și germanii au fost cei care au întemeiat împreună satul. – Nemții au părăsit Poiana Micului în timpul celui de-Al Doilea Război Mondial, întorcându-se în Germania – spune prof. Helena Krasowska de la Institutul de Slavistică al Academiei Poloneze de Științe, un expert implicat în proiect. – Poiana Micului a fost incendiată, și, de asemenea, și biserica locală a căzut în ruine. Locuitorii din Poiana au reconstruit-o în anii de după război – mai spune prof. Krasowska. Împreună cu dr. Magdalena Pokrzyńska, au intervievat sătenii pentru proiect, au măsurat și au descris

Bukowinie. Bukowina to ważny i stały element ich pracy badawczej.

W wolnym czasie uczestnicy projektu zwiedzali okolicę. Dotarli do kopali soli i sanktuarium w Kaczyce, wzięli udział w festiwalu folklorystycznym oraz w Bukowińskim Festiwalu Nauki w Kimpulungu Mołdawskim, a także zobaczyli niezwykle barwne i wiekowe cerkwie Bukowiny.

– To już drugi tego typu projekt Stowarzyszenia Głogowska Edukacja Kresowa realizowany z Instytutem Polonika i partnerami – mówi Jan Walczak. – W 2023 r. pracowaliśmy na cmentarzu w Wikszanach, innej bukowińskiej miejscowości pełnej Polaków – dodaje. W regionie zainteresowanie tematem jest duże, zwłaszcza że wielu mieszkańców lubuskiego i Dolnego Śląska posiada korzenie właśnie na Bukowinie. Po wojnie wielu Bukowińczyków osiadło chociażby w Dzierżoniowie.

Tegoroczny projekt odbył się od 17 do 27 lipca, jesienią odbyły się wydarzenia popularyzujące jego efekty. Wolontariusze opowiadali o Polakach na rumuńskiej Bukowinie. Spotkali się z uczniami I LO w Głogowie, studentami socjologii na Uniwersytecie Zielonogórskim. Otwarte spotkania odbyły się w głogowskim muzeum oraz w Dzierżoniowie – w tamtejszym muzeum i ośrodku kultury.



capelele și crucile de la marginea drumului. Recent, ei au creat și o arhivă digitală dedicată Bucovinei. Bucovina este o parte importantă și permanentă a activității lor de cercetare.

În timpul liber participanții la proiect vizitau împrejurimile. Au ajuns la mina de sare și sanctuarul din Cacica, au participat la festivalul folcloric, la Festivalul Bucovinean al Științei din Câmpulung Moldovenesc și au văzut și mănăstirile din Bucovina, neobișnuit de colorate și foarte vechi.

– Acesta este al doilea proiect de acest gen al Asociației Głogowska Edukacja Kresowa realizat împreună cu Institutul Polonika și partenerii – spune Jan Walczak. – În anul 2023 am muncit la cimitirul din Vicșani, o altă localitate bucovineană plină de polonezi – adaugă el. În regiune, interesul pentru acest subiect este mare, mai ales că mulți locuitori din Voievodatul Lubuskie și Silezia Inferioară au origini tocmai bucovinene. După război mulți bucovineni s-au stabilit, de exemplu, în Dzierżoniów.

Proiectul din acest an s-a desfășurat în perioada 17-27 iulie, iar toamna au avut loc evenimente pentru popularizarea rezultatelor. Voluntarii au vorbit despre polonezii din Bucovina românească. S-au întâlnit cu elevii ai Liceului nr. 1 din Głogów și cu studenții la sociologie de la Universitatea din Zielona Góra. Au avut loc întâlniri deschise la muzeul din Głogów și în Dzierżoniów – la muzeul și centrul cultural local.



Oddajmy głos uczestnikom projektu.

Od kiedy zetknęłam się z Mircea Eliade, znanym, światowej klasy religioznawcą podczas studiów etnograficznych na Uniwersytecie Jagiellońskim pod koniec lat 80., a także po przeczytaniu jego kilku powieści o miłości – marzyłam, żeby pojechać do Rumunii. Zišciło się to dopiero w roku 2022 podczas prywatnej wyprawy przez ten kraj. Miałam wtedy taką ideę, by udokumentować dziedzictwo niematerialne Polaków na Bukowinie, ale tego nie udało się wtedy zrealizować. W kolejnym roku, kończąc po 25 latach pracę w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie, rozpoczęłam kolejną w Narodowym Instytucie Kultury i Dziedzictwa Wsi. Tam trafiłam na przegląd „Bukowińskie Spotkania” w Jastrowiu i górali czadeckich, których poznałam już wcześniej w województwie lubuskim podczas Festiwalu „Polska od kuchni”. Zafascynowałam się ich historią, strojem, kulinariami – bogatym dziedzictwem, które było zapamiętane i kontynuowane po przyjeździe z Bukowiny rumuńskiej. Po tych spotkaniach chciałam jeszcze bardziej zagłębić się w tematykę górali czadeckich i spotkać się z tymi, którzy pozostali na Bukowinie, ale także odwiedzić groby tych, których już nie ma. Kiedy pojawiła się propozycja udziału w projekcie „Cmentarz, kapliczki i krzyże przydrożne w Pojanie Mikuli – dokumentacja terenowa polskiego dziedzictwa kulturowego w Rumunii”, uznałam, że chcę się przyczynić do zachowania pamięci o Polakach, którzy żyli w bukowińskich wsiach – w tym wypadku w Pojanie Mikuli, ponieważ jest to ważne dla Polski dziedzictwo, a groby deponują pamięć o przeszłych pokoleniach. Ważnym aspektem była możliwość współpracy z wieloma podmiotami: Głogowską Edukacją Kresową, Uniwersytetem Zielonogórskim, Muzeum Miejskim Dzierżoniowa i ludźmi, którzy wzięli udział w projekcie tak jak ja. Wierzę, że dokumentując cmentarze przyczyniamy się do zachowania tej pamięci dla przyszłych pokoleń – być może dzięki tej pracy ktoś odnajdzie swoich przodków i ruszy ich śladem po rumuńskiej Bukowinie – pięknej krainie, z ludźmi pamiętającymi swoje korzenie.

Małgorzata Jaszczolt
– Narodowy Instytut Kultury
i Dziedzictwa Wsi w Warszawie

Să dăm cuvântul participanților la proiect.

De când am intrat în contact cu Mircea Eliade, renumitul cercetător al religiilor de talie mondială, în timp ce studiam etnografie la Universitatea Jagiellonă, la sfârșitul anilor '80, și după ce i-am citit câteva romane despre dragoste – am visat să vin în România. Acest lucru s-a concretizat abia în 2022, în timpul unei expediții private prin țară. La momentul respectiv, am avut ideea de a documenta patrimoniul imaterial al polonezilor din Bucovina, dar acest lucru nu am reușit să îl realizez la momentul respectiv. Anul următor, încheindu-mi activitatea la Muzeul Etnografic Național din Varșovia după 25 de ani, am început o altă la Institutul Național de Cultură și Patrimoniu Rural. Acolo, am dat peste „Întâlniri Bucovinene” din Jastrowie și peste muntenii din Czadca, pe care îi întâlnisem deja în Voievodatul Lubuskie în timpul Festivalului „Polska od kuchni” (Polonia prin prisma bucătăriei). M-a fascinat istoria lor, costumul, bucătăria lor – o moștenire bogată care a fost reținută și continuată și după sosirea din Bucovina românească. După aceste întâlniri, mi-am dorit să aprofundez și mai mult subiectul muntenilor din Czadca și să-i întâlnesc pe cei care au rămas în Bucovina, dar și să vizitez mormintele celor care nu mai sunt. Când a apărut propunerea de a participa la proiectul „Cimitirul, capelele și crucile de la marginea drumului în Poiana Micului – documentare de teren a patrimoniului cultural polonez în România”, am decis că vreau să contribuim la păstrarea memoriei polonezilor care au trăit în satele din Bucovina – în acest caz în Poiana Micului, deoarece acesta este un patrimoniu important pentru Polonia, iar mormintele păstrează memoria generațiilor trecute. Un aspect important a fost oportunitatea de a colabora cu multe instituții: Głogowska Edukacja Kresowa, Universitatea din Zielona Góra, Muzeul orașului Dzierżoniów și oameni care au luat parte la proiect ca și mine. Cred că prin documentarea cimitirelor contribuim la păstrarea acestei memorii pentru generațiile viitoare – poate că datorită acestei munci cineva își va găsi strămoșii și le va urma pașii în Bucovina românească – un ținut frumos cu oameni care își amintesc de rădăcinile lor.

Małgorzata Jaszczolt
– Institutul Național de Cultură
și Patrimoniu Rural din Varșovia



Bukowina to miejsce mojego urodzenia. Kiedy tylko dr Magdalena Pokrzyńska zaprosiła mnie do wolontariatu w tym projekcie, bez zastanowienia się zgodziłam. Pobyt i praca w projektach w latach 2023 i 2024 pokazały i przekonały mnie do tego, że polskie dziedzictwo na Bukowinie jest wyjątkowe, stąd też wynika moja postawa, że mogę coś zrobić dla mojej małej ojczyzny. Teraz mogę oddać Polsce mój dług wdzięczności. To polskie państwo mi opłacało stypendium, abym mogła się kształcić w naszym kraju. Teraz widzę sens mojej pracy i praktycznego zastosowania zdobytych umiejętności.

prof. Helena Krasowska
– *Instytut Slawistyki PAN*

Udział w grupie wolontariuszy realizujących projekt „Cmentarz, kapliczki i krzyże przydrożne...” był moim drugim pobytom w Rumunii. W trakcie prowadzenia prac dokumentacyjnych w Pojanie Mikuli – polskiej wsi na Bukowinie w Rumunii uczestniczyłem w grupie dokumentującej nagrobki na miejscowym cmentarzu. Podczas tych prac miałem możliwość poznania wielu Polaków, którzy pozostali po II wojnie światowej na Bukowinie, kultywując tradycje polskie w domach rodzinnych. Pamięć i dziedzictwo kulturowe jest widoczne w kościele, Domu Polskim, jak i na cmentarzu, pokazując wielokulturowość mieszkańców tej wsi i regionu.

Zdzisław Lewandowski
– *Stowarzyszenie Głogowska Edukacja Kresowa*



Bucovina este locul în care m-am născut. De îndată ce dr. Magdalena Pokrzyńska m-a invitat să fiu voluntar în acest proiect, am acceptat fără ezitare. Șederea și munca mea în cadrul proiectelor din anii 2023 și 2024 mi-au arătat și m-au convins că moștenirea poloneză din Bucovina este unică, de unde și atitudinea mea că pot face ceva pentru mica mea patrie. Acum pot să-mi plătesc datoria de recunoștință față de Polonia. Statul polonez a fost cel care a plătit bursa, astfel încât să pot studia în țara noastră. Acum pot vedea rostul muncii mele și aplicarea practică a competențelor pe care le-am dobândit.

prof. Helena Krasowska
– *Institutul de Slavistică
al Academiei Poloneze de Științe*

Participarea în grupul de voluntari care realizează proiectul „Cimitirul, capelele și crucile de la marginea drumului din Poiana Micului...” a fost a doua mea ședere în România. În timpul desfășurării de activități de documentare în Poiana Micului – sat polonez din Bucovina, România, am făcut parte dintr-un grup de documentare a pietrelor funerare din cimitirul local. În timpul acestei activități, am avut ocazia să cunosc mulți polonezi care au rămas în Bucovina după cel de-Al Doilea Război Mondial, cultivând tradițiile poloneze în casele lor. Memoria și moștenirea culturală sunt vizibile în biserică, în Casa Polonă, precum și în cimitir, arătând multiculturalismul oamenilor din acest sat și din această regiune.

Zdzisław Lewandowski
– *Asociația Głogowska Edukacja Kresowa*



W te wakacje mogłam robić wiele rzeczy, ale postanowiłam pojechać na wolontariat do Rumunii, żeby przeżyć coś wyjątkowego i zobaczyć, jak wygląda życie gdzieś indziej. Ludzie okazali się niesamowicie życzliwi – często zapraszali mnie do swoich domów i dzielili się ze mną historiami i swoimi tradycjami. Krajobrazy były piękne, a rozmowy z miejscowymi, którzy mówili po polsku, ale w takiej specyficznej, regionalnej gwarze, nadawały temu miejscu unikalny klimat. Duże wrażenie zrobiło na mnie to, że stare kapliczki przetrwały niemiecką pożogę wojenną. Wzięłam też udział w festiwalu z regionalnymi tańcami i śpiewami, co pozwoliło mi jeszcze lepiej poczuć ducha tego miejsca.

Wiktoria Kolendowicz

– studentka Uniwersytetu Zielonogórskiego

Zdecydowałem się wziąć udział w projekcie, aby doświadczyć czegoś nowego, zobaczyć na własne oczy Polaków mieszkających od lat na Bukowinie. Chciałem przeżyć nową przygodę i zobaczyć jak to wszystko wygląda, jak ci ludzie funkcjonują. Patriotyzm, który jest głęboko zakorzeniony w moim sercu sprawił, że postanowiłem pojechać i pomóc udokumentować ślady naszej historii. Bardzo zdziwiło mnie to, jak płynnie miejscowi mówią po polsku gwarą, która jest zbliżona do gwary góralskiej. Byłem pod wrażeniem ich kultury. Podczas spacerów po wiosce rumuńsko-polskiej widać było gołymi oczami, które podwórko należy do polskiej części tamtej społeczności. Pracowitość, zaradność i gościnność to są cechy, które opisują tych ludzi. Na wi-



În această vacanță aş fi putut face o mulțime de lucruri, dar am decis să merg în România ca voluntar pentru a experimenta ceva special și a vedea cum este viața în altă parte. Oamenii s-au dovedit a fi incredibil de amabili – adesea m-au invitat în casele lor și mi-au împărtășit poveștile și tradițiile lor. Peisajele erau frumoase, iar conversațiile cu localnicii, care vorbeau limba polonă, dar într-un dialect regional atât de specific, au conferit locului o atmosferă unică. Am fost foarte impresionată de faptul că vechile capele au supraviețuit conflagrației războiului german. De asemenea, am luat parte la un festival cu dansuri și cântece regionale, ceea ce mi-a dat o impresie și mai bună despre spiritul locului.

Wiktoria Kolendowicz

– studentă la Universitatea din Zielona Góra

Am decis să iau parte la proiect pentru a experimenta ceva nou, pentru a-i vedea cu ochii mei pe polonezii care trăiesc în Bucovina de ani de zile. Am vrut să trăiesc o nouă aventură și să văd cum arată totul, cum funcționează acești oameni. Patriotismul care este adânc înrădăcinat în inima mea m-a făcut să decid să merg și să ajut la documentarea urmelor istoriei noastre. Am fost foarte surprins de cât de fluent vorbesc localnicii graiul polonez, cu un dialect apropiat de dialectul muntenilor. Am fost impresionat de cultura lor. În timpul plimbărilor prin satul polono-român, era vizibil cu ochiul liber care curte aparținea părții poloneze a acelei comunități. Hărnicia, prudența și ospitalitatea sunt calități care îi descriu pe acești oameni. Văzând autobuzul nos-

dok autokaru, mieszkańcy wychodzili z domów, interesowali się, kto przyjechał, a gdy dowiadawali się, że z Polski, z otwartymi rękoma witali nas i gościli w swoich domach. Podczas przeprowadzania wywiadów nieraz zostałem poczęstowany ciastem czy herbatą. Ich otwartość i chęć podzielenia się wszystkimi informacjami, przeżyciami i wspomnieniami, które dzięki tym wywiadom pozostaną na dłużej, jako ich dziedzictwo zapisane w przestrzeni Internetu, była po prostu zdumiewająca. Możliwość uczestnictwa w tym projekcie pokazała nieco odmienną kulturę ludzi, którzy są tego samego pochodzenia co ja, którzy własnymi rękoma karczowali tamtejsze lasy i budowali domy. Te opowieści i przeżycia ukształtowały mnie na nowo, zbudowały przede wszystkim świadomość o ludziach, którzy mimo iż mieszkają w innym państwie i na co dzień posługują się innym językiem, nie zapominają o swojej przeszłości, a ich ogromny patriotyzm pozwala codziennie pielęgnować tradycję polską, którą przekazują swoim dzieciom od najmłodszych lat. Ten projekt wzbudził we mnie więcej emocji i fascynacji niż się spodziewałem. Co przyniesie jutro? Tego nie wie nikt, ale z chęcią będę teraz poszerzał swoją wiedzę w tej tematyce i bardzo chętnie znów wezmę udział w podobnym projekcie.

Michał Klimek-Żołnowski
– student Uniwersytetu Zielonogórskiego



tru, locuitorii ieșeau din casele lor, interesați de cine a sosit, iar când au aflat că suntem din Polonia, ne primeau cu brațele deschise și ne găzduiau în casele lor. În timpul interviurilor, nu de puține ori am fost servit cu prăjituri sau ceai. Deschiderea și dorința lor de a împărtăși toate informațiile, experiențele și amintirile care, datorită acestor interviuri, vor rămâne pentru mult timp ca moștenire înregistrată în spațiul internetului, a fost pur și simplu uimitoare. Faptul că am putut participa la acest proiect mi-a arătat o cultură ușor diferită a oamenilor care sunt de aceeași origine ca și mine, care au defrișat pădurile de acolo și și-au construit casele cu propriile mâini. Aceste povești și experiențe m-au modelat din nou; mai presus de toate, ele au construit o conștientizare a oamenilor care, deși trăiesc într-o țară diferită și vorbesc zilnic o limbă diferită, nu își uită trecutul, iar marele lor patriotism le permite să prețuiască zilnic tradițiile poloneze, pe care le transmit copiilor lor de la o vârstă fragedă. Acest proiect a trezit în mine mai multă emoție și fascinație decât mă așteptam. Ce ne aduce ziua de mâine? Nimeni nu știe, dar acum sunt nerăbdător să îmi extind cunoștințele în acest domeniu și mi-ar plăcea să iau parte din nou la un proiect similar.

Michał Klimek-Żołnowski
– student la Universitatea din Zielona Góra



W lipcu tego roku wzięłam udział w projekcie pod nazwą „Cmentarz, kapliczki i krzyże przydrożne w Pojanie Mikuli”. Tematyka dziedzictwa narodowego poza granicami naszego kraju jest dla mnie nie tylko bardzo interesująca, ale i ważna, dlatego gdy tylko pojawiła się możliwość, żeby pomóc, pomyślałam, że jest to doskonała okazja, aby spełnić potrzebę zadbania o to, co polskie. Projekt dał mi duży zasób wiedzy o pięknym regionie, jakim jest rumuńska Bukowina, przede wszystkim oszałamiająca natura, jak i gościnność miejscowych społeczności. To co najistotniejsze, podczas pracy nad projektem była możliwość obcowania z polską mniejszością mieszkającą w Rumunii, która wplotła się przez lata w kulturowy krajobraz Bukowiny, nadając tym samym unikatowy charakter temu regionowi. W sposób praktyczny zobaczyłam od kuchni, jak niekiedy wymagająca jest praca polegająca na dokumentowaniu społeczności żyjących, ale też tych, o których możemy się dowiedzieć już tylko z opowiadań i cmentarzy. Po udziale w projekcie myślę, że już żaden z cmentarzy nie będzie dla mnie niemym pomnikiem przeszłości, ale miejscem, którego trzeba wysłuchać, bo ma nam wiele do opowiedzenia.

Aleksandra Kaczmarek
– sympatyk Głogowskiej
Edukacji Kresowej

Dla mnie udział w projekcie był podróżą sentymentalną do mitycznej krainy, o której słyszałem od najmłodszych lat. Mój dziadek Jan opowiadał o Bukowinie, miejscu urodzin jego dziadków w Nowym Sołońcu oraz o tamtejszych zwyczajach. W naszym domu znajduje się zegar, który jest przekazywany z pokolenia na pokolenie – według opowieści, podróżował on wraz z moją rodziną z Nowego Sołonia do Gradziszki na Bałkanach, a później trafił do Kruszyna. Udział w projekcie był dla mnie niezwykłym doświadczeniem – poznałem wiele wspaniałych osób, które poszerzyły moje horyzonty, oraz zdobyłem nową wiedzę o życiu codziennym mieszkańców Bukowiny. Praca badawcza na cmentarzu uświadomiła mi, jak ważna jest troska o dokumentowanie miejsc pamięci, które mówią wiele o naszej historii, a które niestety w sposób naturalny zanikają.

Sebastian Zielonka
– Towarzystwo Projektów Innowacyjnych,
sympatyk Głogowskiej Edukacji Kresowej
i Instytutu Socjologii UZ

În luna iulie a acestui an, am luat parte la un proiect intitulat „Cimitirul, capelele și crucile de la marginea drumului din Poiana Micului...”. Subiectul patrimoniului național din afara țării noastre este nu doar foarte interesant, dar și important pentru mine, așa că, de îndată ce a apărut oportunitatea de a ajuta, m-am gândit că este ocazia perfectă de a îndeplini nevoia de a avea grijă de ceea ce este polonez. Proiectul mi-a oferit o mulțime de cunoștințe despre frumoasa regiune care este Bucovina românească, în special despre natura uimitoare, precum și despre ospitalitatea comunităților locale. Ceea ce este cel mai important, în timp ce lucram la proiect, a fost o oportunitate de a interacționa cu minoritatea poloneză care trăiește în România, care s-a împletit de-a lungul anilor în peisajul cultural al Bucovinei, dând astfel un caracter unic regiunii. În mod practic, am văzut din culise cât de solicitantă este uneori munca de documentare a comunităților vii, dar și a celor despre care putem afla doar din povești și cimitire. După ce am luat parte la proiect, cred că pentru mine niciun cimitir nu va mai fi un monument mut al trecutului, ci un loc care trebuie ascultat pentru că are multe să ne spună.

Aleksandra Kaczmarek
– simpatizantă a Asociației
Głogowska Edukacja Kresowa

Pentru mine, participarea la proiect a fost o călătorie sentimentală către un ținut mitic despre care auzisem de la o vârstă fragedă. Bunicul meu Jan povestea despre Bucovina, locul de naștere al bunicii săi din Solonețu Nou și despre obiceiurile de acolo. În casa noastră există un ceas care a fost transmis din generație în generație – conform poveștii, a călătorit cu familia mea de la Solonețu Nou la Gradiška în Balcani, iar mai târziu a ajuns la Kruszyn. Participarea la proiect a fost o experiență extraordinară pentru mine – am cunoscut mulți oameni minunați care mi-au lărgit orizonturile și am dobândit noi cunoștințe despre viața de zi cu zi a oamenilor din Bucovina. Munca de cercetare la cimitir m-a făcut să realizez cât de important este să avem grijă de documentarea locurilor memoriale care spun multe despre istoria noastră și care, din păcate, dispar în mod natural.

Sebastian Zielonka
– Societatea Proiectelor Inovative,
simpatizant al Asociației Głogowska Edukacja
Kresowa și al Institutului de Sociologie
al Universității din Zielona Góra



Oba przedsięwzięcia, które zrealizowałam z Głogowską Edukacją Kresową i Instytutem Polonika – ubiegłoroczna praca w Wikszanach (Rudzie) oraz tegoroczna praca w Pojanie Mikuli – wpisują się w moją pracę zawodową, były to przecież prawdziwe badania terenowe. Ale oba pobyty budzą we mnie ogromne sentymenty. Po raz pierwszy na Bukowinę – właśnie do Pojany Mikuli – pojechałam późną jesienią 1994 r. jako studentka etnografii. To była wyprawa studenckiego koła naukowego, kierowana przez prof. Eugeniusza Kłosek.

Wspomnienia z tego czasu są nadal żywe. Pojana Mikuli bardzo się zmieniła od czasu tych moich studenckich pobytów (bo po tym pierwszym były jeszcze kolejne). Zmieniły się domy, droga, kultura dnia codziennego, styl życia mieszkańców. Niestety wiele osób, które były ważne w moim doświadczeniu z tego okresu już nie żyje, są pochowani właśnie na cmentarzu, na którym prowadziliśmy w tym roku prace dokumentacyjne. Ale z młodszymi nadal mogę porozmawiać i powspominać dawne lata. Ten rok jest dla mnie jubileuszowy. Skłania to do refleksji o następstwie pokoleń: teraz ja mogę zawieźć na Bukowinę studentów, pomagając im stawiać pierwsze kroki w pracy terenowej. Mogę też pokazać Rumunię innym osobom, będącym wolontariuszami, nie z perspektywy modnych turystycznych tras, ale trochę inaczej – z perspektywy badań nad kulturą polską na pięknej, wielobarwnej Bukowinie. Jednocześnie mam poczucie, że uczestniczymy ra-



Ambele proiecte pe care le-am desfășurat împreună cu Asociația Głogowska Edukacja Kresowa și Institutul Polonika – activitatea de anul trecut din Viçșani și cea de anul acesta din Poiana Micului – se înscriu în activitatea mea profesională; au fost, la urma urmei, adevărate cercetări de teren. Însă ambele trezesc în mine și mari sentimente. Prima dată am fost în Bucovina – chiar la Poiana Micului – la sfârșitul toamnei anului 1994, ca studentă la etnografie. A fost o expediție a clubului studențesc de cercetare, condus de prof. Eugeniusz Kłosek.

Amintirile de atunci sunt încă vii. Poiana Micului s-a schimbat mult de la acele vizite studențești ale mele (pentru că au mai fost și altele după prima). Casele, drumul, cultura cotidiană, stilul de viață al locuitorilor s-au schimbat. Din păcate, mulți dintre oamenii care au fost importanți în experiența mea din acea perioadă nu mai sunt în viață, sunt îngropați chiar în cimitirul în care am desfășurat activitatea de documentare în acest an. Dar încă mai pot vorbi cu cei mai tineri și să îmi amintesc de anii trecuți. Anul acesta este un an aniversar pentru mine. Mă face să reflectez la succesiunea generațiilor: acum eu pot duce studenți în Bucovina, ajutându-i să facă primii pași în munca de teren. De asemenea, pot arăta România altor voluntari, nu din perspectiva itinerariilor turistice la modă, ci puțin altfel – din perspectiva cercetării culturii poloneze în frumoasa și multicolora Bucovina. În același timp, am sentimentul că participăm împreună la ceva important pentru relațiile

zem w czymś ważnym dla relacji społecznych, naszej samoświadomości i wiedzy oraz mamy udział w zachowaniu fragmentu dziedzictwa kulturowego i wartości w nim zawartych dla przyszłych pokoleń.

Angażujemy się w coś, co jest poza mainstreamem, a co jest istotne nie tylko dla nas samych i dla „tu i teraz”. I właśnie to jest dla mnie bardzo ważne w tych wyjazdach.

dr Magdalena Pokrzyńska
– Instytut Socjologii
Uniwersytetu Zielonogórskiego

W projekcie na Bukowinie uczestniczyłem wraz moją córką Zosią, licealistką. Był to zupełnie inaczej spędzony czas wakacji niż sobie to wyobrażaliśmy. Zanurzenie się w polską kulturę w Rumunii było dla nas niesamowitym, wartościowym doświadczeniem. Duże wrażenie robi szczerą religijność tamtejszych Polaków, która jest ważnym wyznacznikiem polskości. Wspaniale jest również to, że państwo rumuńskie wspiera polską mniejszość i finansuje inicjatywy kulturalne o polskim charakterze. Polacy na Bukowinie są niezwykle życzliwi i otwarci, a przyroda otaczająca miejscowości pośród gór bardzo piękna. O Rumunii zawsze będziemy myśleć przez pryzmat Bukowiny.

dr Jan Walczak
– Stowarzyszenie Głogowska Edukacja Kresowa



Taki wyjazd jest bardzo ciekawym sposobem na rozwinięcie wiedzy o kulturze i historii. Osobiście wcześniej nie wiedziałam o tym, że polskie rodziny mieszkają tak licznie na terenie Rumunii. Podczas wolontariatu zajmowałam się spisywaniem wszyst-

socialne, pentru conștiința de sine și pentru cunoașterea și că avem un interes în păstrarea unui patrimoniu cultural și a valorilor pe care le conține pentru generațiile viitoare.

Ne implicăm în ceva care este în afara curentului principal și care este relevant dincolo de noi înșine și de „aici și acum”. Și tocmai acest lucru este foarte important pentru mine în legătură cu aceste călătorii.

dr. Magdalena Pokrzyńska
– Institutul de Sociologie
al Universității din Zielona Góra

Am participat la proiectul din Bucovina împreună cu fiica mea, Zosia, elevă de liceu. A fost o vacanță complet diferită față de ceea ce ne-am imaginat. Imersiunea în cultura poloneză din România a fost o experiență uimitoare, valoroasă pentru noi. Am fost impresionați de religiozitatea sinceră a polonezilor de acolo, care este un indicator important al identității poloneze. De asemenea, este minunat faptul că statul român sprijină minoritatea poloneză și finanțează inițiative culturale cu caracter polonez. Polonezii din Bucovina sunt extrem de prietenoși și deschiși, iar natura care înconjoară satele dintre munți este foarte frumoasă. Ne vom gândi mereu la România prin prisma Bucovinei.

dr. Jan Walczak
– Asociația Głogowska Edukacja Kresowa



O astfel de călătorie este un mod foarte interesant de a-ți dezvolta cunoștințele despre cultură și istorie. Personal, nu am știut până acum că un număr atât de mare de familii poloneze trăiesc în România. În timpul muncii mele voluntare, m-am ocupat de

kich inskrypcji z nagrobków na terenie cmentarza. Wpisywałam do arkuszy ewidencyjnych imiona, nazwiska, daty oraz różnorodne dopiski, które znajdowały się na nagrobkach. Niektóre były nieczytelne bądź trudne do przepisania. Nie było to najłatwiejsze zadanie jak na pierwszy taki wolontariat, ale to co robiłam miało sens i bardzo mi się podobało.

Zosia Walczak

– licealistka, I LO w Głogowie,
Stowarzyszenie Głogowska Edukacja Kresowa

Na wiadomość, że będę uczestnikiem tego projektu bardzo się ucieszyłem. Dlaczego? Człowiek tak długo żyje, jak długo trwa o nim pamięć. Dzięki nam jeszcze jedno pokolenie dłużej będzie pamiętać, że tysiąc kilometrów od Polski żyli i żyją Polacy. Uwielbiam poznawać nowych ludzi i ich historie, a Bukowina to kraina bardzo gościnna i przyjazna. Na Bukowinę jedzie się raz, a potem się tęskni.

Ryszard Wiśniowski

– Stowarzyszenie Głogowska Edukacja Kresowa



Dnia 23 października 2024 r. w dzierzoniowskim muzeum odbyło się spotkanie poświęcone podsumowaniu projektu „Cmentarz, kapliczki i krzyże przydrożne w Pojanie Mikuli – dokumentacja terenowa polskiego dziedzictwa kulturowego w Rumunii”, prowadzone przez dr Magdalenę Pokrzyńską. Słuchaczami prelekcji i prezentacji byli głównie potomkowie górali czadeckich z terenu powiatu dzier-

notarea tuturor inscripțiilor de pe pietrele funerare din cimitir. Am scris numele, prenumele, datele și diferitele inscripții de pe pietrele funerare pe foile de înregistrare. Unele erau ilizibile sau greu de transcris. Nu a fost cea mai ușoară sarcină pentru un voluntar debutant, dar ceea ce făceam era semnificativ și mi-a plăcut foarte mult.

Zosia Walczak

– elevă la Liceul nr. 1 din Głogów,
Asociația Głogowska Edukacja Kresowa

Când am auzit că voi participa la acest proiect, am fost foarte încântat. De ce? Un om trăiește atâta timp cât ne amintim de el. Datorită nouă, o altă generație își va aminti pentru mai mult timp că, la o mie de kilometri distanță de Polonia, polonezii au trăit și trăiesc. Îmi place să cunosc oameni noi și poveștile lor, iar Bucovina este un ținut foarte ospitalier și prietenos. Te duci o dată în Bucovina și apoi îți este dor de ea.

Ryszard Wiśniowski

– Asociația Głogowska Edukacja Kresowa



Pe 23 octombrie 2024, muzeul din Dzierżoniów a găzduit o întâlnire dedicată rezumatului proiectului „Cimitirul, capelele și crucile de la marginea drumului din Poiana Micului – documentarea de teren a patrimoniului cultural polonez din România”, condus de dr. Magdalena Pokrzyńska. Publicul care a asistat la prelegere și prezentare a fost format în principal din descendenți ai muntenilor Czadca din

zoniowskiego. Praca, jaka włożona została w zewidencjonowanie i udostępnienie online rzeczowej ewidencji grobów znajdujących się w Pojanie Mikuli jest nieoceniona. Pozwala wszystkim zainteresowanym tematem na dokładne zlokalizowanie miejsc pochówku swoich zmarłych przodków i obecnego stanu grobów. Prezentacja przeprowadzonych prac, a szczególnie dołączone zdjęcia konkretnych grobów, a także dawne zdjęcia z obchodów uroczystości wzbudziły wśród zgromadzonych największe emocje. Podsumowanie projektu było również okazją do spotkania, wymiany spostrzeżeń i wspomnień związanych z Pojaną. Dziękuję bardzo za włożoną pracę na rzecz kolejnych pokoleń górali czadeckich, którzy mogą odkryć historię swoich przodków.

Paulina Pycka

– dyrygentka chóru *Canzona* i instruktor muzyczny
Gminnego Ośrodka Kultury,
Bibliotek i Sportu w Łagiewnikach,
dumny potomek górali czadeckich,
uczestniczka spotkania
w Muzeum Miejskim Dzierżoniowa

Opracowanie | Redactat de Jan Walczak

Fotografie portretowe przesłane przez autorów | Portrete trimise de către autori
Fotografie z archiwum projektu | Fotografii din arhiva proiectului



districtul Dzierżoniów. Munca depusă în evidențierea și punerea la îndemână online a registrului mormintelor din Poiana Micului este inestimabilă. Acesta permite tuturor celor interesați de acest subiect să localizeze locurile exacte de înmormântare ale strămoșilor lor decedați și starea actuală a mormintelor. Prezentarea activității desfășurate, în special fotografiile unor morminte specifice, precum și fotografiile vechi ale sărbătorilor, au stârnit emoții puternice în rândul participanților. Rezumatul proiectului a fost, de asemenea, o oportunitate de a se întâlni, de a face schimb de idei și de a-și aminti de Poiana. Vă mulțumesc foarte mult pentru munca depusă în numele următoarelor generații ai muntenilor din Czadca, care pot descoperi istoria strămoșilor lor.

Paulina Pycka

– dirijorul corului *Canzona* și instructor de muzică
la Centrul Communal de Cultură, Bibliotecă
și Sport din Łagiewniki,
mândră descendentă a muntenilor din Czadca,
participantă la întâlnire
de la Muzeul Orașului Dzierżoniów

Trad. Iuliana Agneșca Dascălu



**Historia pewniej opowieści.
Za mgłą historii – czyli o spotkaniu
z Ruxandrą Dumitrescu i odkrywaniu
losów polskiej rodziny Adjukiewiczów**

W Siedmiogrodzie, w regionie Siedmiu Wiosek, obejmującym obecnie miasto Săcele oraz gminę Târlungeni, na obrzeżach Braşzowa znajduje się miejsce, które zaskakuje przybyszy pewną zapomnianą historią. Mowa o wsi Zizin, bogatej w cenne źródła wody mineralnej, która na kartach historii zapisała się jako miejsce urodzenia Istvána Zajzoni

**Povestea povestirii. În ceața istoriei
– despre întâlnirea cu Ruxandra
Dumitrescu și descoperirea destinului
familiei poloneze Ajdukiewicz**

În Transilvania, în regiunea celor Șapte Sate, care în prezent cuprinde orașul Săcele și comuna Târlungeni, la periferia Braşovului, există un loc care surprinde vizitatorii cu o istorie uitată. Este vorba despre satul Zizin, bogat în izvoare prețioase de apă minerală, care este consemnat în paginile istoriei ca fiind locul de naștere al lui István Zajzoni



Raba (1832-1862), wybitnego węgierskiego poety i etnografa, oraz miejsce, w którym żył Gherman Bogdan (1808-1883), hieronimich i spowiednik prawosławnego metropolity Siedmiogrodu Andreia Șaguny. Obaj znaleźli na tutejszym cmentarzu miejsce wiecznego spoczynku, jednak to nie im chcę dziś poświęcić uwagę.

W poszukiwaniu swojego miejsca na ziemi Ruxandra Dumitrescu – drobna, lecz obdarzona silnym charakterem i wewnętrzną siłą osoba – z determinacją stara się ocalić przed zapomnieniem historię polskiej rodziny malarza Tadeusza Ajdukiewicza¹. Spotykamy się w sobotni poranek, który wbrew prognozom pogody okazuje się ciepły i słoneczny, zupełnie jak sama pani Ruxandra. Tego dnia to ona jest moim przewodnikiem. Z uśmiechem otwiera drzwi prywatnego muzeum nazwanego Căsuța Amintirilor – Domkiem Wspomnień, które stworzyła z pomocą dzieci i młodzieży z Zizina w 2007 r². Jest to moje pierwsze spotkanie z dziejami lokalnej ludności, której śladami później podążę, deptając kasztany na ulicach Zizina, pomiędzy domami, cmentarzem oraz ruinami dworku.

Pani Ruxandra, znana wszystkim jako Andra, jest obecnie jedyną osobą zajmującą się tak szczegółowo przeszłością rodziny Ajdukiewiczów osiadłych na terenie Rumunii. Pracuje nad książką, która będzie dokumentacją jej losów oraz miejsca pochówku jej członków, do końca związanych z Siedmiogrodem. Jednocześnie bada przeszłość innych mieszkańców oraz samego Zizina, wykazując godny podziwu upór w odkrywaniu pozornie niepowiązanych ze sobą faktów, które ostatecznie łączy w jedną opowieść. Można powiedzieć, że walczy z biernością, obojętnością i upływem czasu, aby ocalić tę historię przed

Rab (1832-1862), poet și etnograf maghiar de seamă și locul în care a trăit părintele Gherman Bogdan (1808-1883), ieromonah și duhovnic al mitropolitului ortodox al Transilvaniei, Andrei Șaguna. Amândoi și-au găsit odihna veșnică în cimitirele din sat, dar nu lor vreau să le acord astăzi atenția mea.

În căutarea propriului loc în lume, Ruxandra Dumitrescu – o persoană mărunțică, dar binecuvântată cu o personalitate puternică și forță interioară – încearcă cu determinare să salveze de la uitare istoria familiei poloneze a pictorului Tadeusz Ajdukiewicz¹. Ne-am întâlnit într-o dimineață de sâmbătă, care contrar prognozei meteo se dovedește a fi caldă și însorită, exact ca și doamna Ruxandra. În această zi ea îmi este ghid. Zâmbitoare, deschide ușa muzeului privat denumit Căsuța Amintirilor, pe care l-a înființat cu ajutorul copiilor și tinerilor din sat în anul 2007². Aceasta este prima mea întâlnire cu istoria localnicilor pe urmele cărora voi merge mai târziu, călcând peste castanele căzute pe străzile din Zizin, între case, cimitir și ruinele conacului.

În prezent, doamna Ruxandra, cunoscută de toți ca doamna Andra, este singura persoană care se ocupă atât de detaliat de trecutul familiei Ajdukiewicz care s-a stabilit pe teritoriul României. Lucrează la o carte care va documenta soarta acestei familii și locurile de veci ale membrilor ei, legați până la sfârșit de Transilvania. În același timp, cercetează trecutul altor locuitori, dar și a Zizinului dând dovadă de o perseverență admirabilă în descoperirea unor fapte aparent fără legătură, pe care le combină în cele din urmă într-o singură poveste. Se poate spune că luptă împotriva pasivității, indiferenței și trecerii timpului pentru a salva această istorie de la uitare. Despre fiica lui Tadeusz Ajdukiewicz, Halina, spune așa:

zapomnieniem. O córce Tadeusza Ajdukiewicza, Halinie, mówi tak: *Choć do tej pory Hala Ajdukiewicz była osobą, której życie owiane było tajemnicą, pozostanie punktem odniesienia w kulturze polskiej i rumuńskiej, ponieważ urodziła się w Polsce i dlatego, że mieszkała, malowała, kochała i kochana była w Rumunii*³.



To wszystko porywa mnie do tego stopnia, że zapraszam siebie na kolejne spotkanie. Znowu jest słoneczny, jesienny dzień, choć tym razem chłodniejszy. Siadamy w jej kuchni przy stole nakrytym białym obrusem, na którym stoi biało-granatowa filiżanka z Bolesławca, z zaparzoną „na później” kawą. Ja delektuję się naparem z nagietków. Obok leżą starannie przygotowane materiały: wycinki z gazet, reprodukcje zdjęć, wszystko, co chce mi dziś pokazać.

Pierwsze wędrowki pani Andry po Zizinie zainspirowały ją do zebrania wspomnień najstarszych mieszkańców Zizina. Sporej grubości teczka zawiera ich historie, spisane i związane kolorowymi wstążkami, wzbogacone o zdjęcia nadesłane przez spadkobierców i krewnych. Ten zbiór, zatytułowany „Historie życia mieszkańców Zizina” oczekuje z nadzieją na opublikowanie. Pani Andra tworzy dla każdej z wybranych rodzin drzewo genealogiczne – to zadanie, którego nikt wcześniej się nie podjął (łącznie powstało 14 takich drzew). *Ta pani (moja sąsiadka) była pierwszą osobą, której pokazałam „Historie”... Nie chciała czytać sama, a gdy zaproponowałam, by założyła okulary, popatrzyła na mnie speszona. W końcu poprosiła mnie, żebym przeczytała na głos. Czytałam, a ona trzymała mnie za rękę i długo płakała...* – opowiada. Druga część zbioru to dzieje samej wioski – znajdują się tu wycinki z gazet, zaproszenia na festyny, pocztówki. *Ten już nie żyje, sąsiadka odeszła rok temu... O, a ten znał Halę...*

*Deși până acum Hala Ajdukiewicz a fost o persoană a cărei viață a fost învăluită în mister, va rămâne un punct de referință în cultura poloneză și română, pentru că s-a născut în Polonia și pentru că a trăit, a pictat, a fost iubită și a iubit în România*³.



Totul mă captivează atât de mult, încât mă autointit la o altă întâlnire: este o zi de toamnă însorită, chiar dacă de data asta mai răcoroasă. Ne așezăm în bucătăria ei, la masa acoperită cu o față de masă albă, cu o ceașcă decorată cu modele tradiționale în alb și bleumarin de la Bolesławiec, cu o cafea opărită „pentru mai târziu”. Eu în schimb mă delectez cu un ceai de gălbenele. Lângă masă se află pregătite cu atenție materialele: articole decupate din ziare, reproduceri de fotografii, tot ce vrea să-mi arate astăzi.

Primele drumetii ale doamnei Andra prin Zizin au inspirat-o să adune amintiri ale celor mai în vârstă săteni. O mapă destul de groasă conține povestirile acestor locuitori ai Zizinului, scrise și legate cu panglici colorate, îmbogățite cu fotografii trimise de moștenitori și rude. Această culegere intitulată „Istoria vieții locuitorilor din Zizin” așteaptă cu speranță publicarea. Doamna Andra a creat pentru fiecare familie în parte arborele genealogic – o sarcină pe care nimeni nu a mai întreprins-o până acum (au fost creați în total 14 astfel de arbori). *Această doamnă (vecina mea), a fost prima persoană căreia i-am arătat „Istoria”... Nu a vrut să citească singură, iar când i-am propus să își pună ochelarii, m-a privit derutată. Până la urmă m-a rugat să citesc cu voce tare. Citeam, iar ea mă ținea de mână și plângea...* – povestește Andra. A doua parte a culegerii o reprezintă istoria satului – aici se găsesc articole decupate din ziare, invitații la festine, cărți poștale. *Acesta nu*

I tak pojawia się Halina Anna Karolina Ajdukiewicz (1884-1967), trzecie z czwórki dzieci Tadeusza Ajdukiewicza. Szlachetny wygląd jej twarzy na zdjęciu, znalezionym podczas poszukiwań, nie dawał pani Andrze spokoju. Zaintrygował ją do tego stopnia, że zaczęła badania, które trwają nieprzerwanie do dziś.

Chodząc od bramy do bramy, pukając do drzwi, a niejednokrotnie próbując dostać się tam, gdzie było to trudne lub niemal niemożliwe – pani Andra połączyła wiele historii mieszkańców Zizina oraz zamieszkałej tam rodziny Ajdukiewiczów w jedną wspólną opowieść. Pani Andra wspomina na przykład o synu grabarza, który wraz z ojcem uczestniczył w pochówku trumny Hali, przywiezionej z pobliskiego Branu (ów dzień zapisał się zresztą w pamięci mieszkańców ze względu na niezwykle wygląd metalowej trumny). Przy innej okazji pani Andra poznała syna drugiego męża Hali, który jeszcze przed śmiercią zdążył zobaczyć Domek Wspomnień, choć wtedy opowieść o Hali była jeszcze mało znana. Przyjaciółka Hali, którą pani Andra odnalazła w Niemczech, przyniosła z jednej z wycieczek w góry Piatra Craiului i posadziła sadzonki choinek, które dziś dumnie górują nad dachem ostatniego, istniejącego jeszcze domu Hali w Branie. Także w Branie mieszka wnuk lekarza, który opiekował się Halą w szpitalu pod koniec jej życia. Szkoda, aby te wszystkie opowieści zostały zapomniane.

mai trăiește, vecina a murit în urmă cu un an... O, și acela o cunoștea pe Hala...

Și așa apare Halina Anna Karolina Ajdukiewicz (1884-1967), al treilea din cei patru copii ai lui Tadeusz Ajdukiewicz. Aspectul nobil al chipului ei de pe fotografia găsită în timpul căutărilor, nu îi dădea pace doamnei Andra. A intrigat-o atât de mult încât a început cercetările care se desfășoară până astăzi.

Mergând din poartă în poartă, bătând la uși și încercând de mai multe ori să intre acolo unde era dificil sau aproape imposibil – doamna Andra a unit numeroase povești ale locuitorilor din Zizin și ale familiei Ajdukiewicz care a trăit acolo într-o poveste comună. Doamna Andra pomenește, de exemplu, de fiul groparului, care împreună cu tatăl său a participat la înmormântarea sicriului Halei, adus din învecinatul Bran (acea zi, de altfel, a rămas întipărită în memoria localnicilor datorită aspectului neobișnuit al sicriului metalic). Cu o altă ocazie doamna Andra l-a cunoscut pe fiul celui de-al doilea soț al Halei, care a apucat să vadă Căsuța Amintirilor înainte să moară, deși la acea vreme povestea Halei era încă puțin cunoscută. O prietenă a Halei, pe care doamna Andra a descoperit-o în Germania, a adus dintr-o drumeție în munții Piatra Craiului puieți de brad pe care i-a plantat în spatele casei din Bran, ultimul loc în care a trăit Hala: casa există și în spatele ei se înalță câțiva brazi falnici. Tot în Bran trăiește un nepot al doctorului care a îngrijit-o pe Hala în spital spre sfârșitul vieții sale. Ar fi păcat ca toate aceste povești să fie date uitării.



*Ruxandra Dumitrescu podczas suzawskiego sympozjum naukowego w sierpniu 2024 r.
Ruxandra Dumitrescu la simpozionul științific de la Suceava din august 2024*

Fot. Ierzyńska Michalina Luchean

Historia Hali nie jest początkiem, lecz raczej ukoronowaniem działalności pani Andry. Po jej przybyciu do Zizina, w latach 2004-2020 z jej inicjatywy działało Stowarzyszenie Ambasadorzy Zizina, skierowane do lokalnej młodzieży i dzieci. Jego celem były działania w takich obszarach jak edukacja, ekologia, historia, sport i komunikacja. Organizowano wycieczki, wizyty w bibliotekach, zabawy z okazji świąt kalendarzowych (np. Dzień Dziecka), lokalnych (seara de dragobete, noapte sanzienelor, ziua țiganilor)⁴ oraz inne inicjatywy, takie jak lokalny teatr, pantomima, taniec ludowy czy zajęcia sportowe. Dziesiątki osób, które były członkami stowarzyszenia, to teraz dorośli, którzy założyli rodziny, pracują i przekazują swoim dzieciom zdobytą edukację⁵.

Innym bardzo ważnym osiągnięciem pani Andry jest uzyskanie przez Zizin statusu „wsi europejskiej” (i uplasowanie się na drugim miejscu w tymże konkursie z udziałem 60 projektów). Udało się to dzięki jej osobistemu zaangażowaniu w przygotowanie dokumentów, jako jedynej osobie prywatnej. *Nie robilam tego dla siebie, lecz dla innych; ja bylam ostatnia na liście*⁶ – mówi. Wieś została podłączona do sieci telefonicznej po dziesięcioleciach oczekiwania, włączona do harmonogramu wywózki odpadów komunalnych, a stan dróg się poprawił. Pani Andra pośredniczyła również w bezpłatnej kampanii sterylizacji psów i kotów, prowadzonej przez organizację działającą na rzecz ochrony zwierząt. *Pomagane leży w mojej naturze, muszę stale coś robić, działać, angażować się, zwłaszcza kiedy robię to dla innych* – dodaje.



Z urodzenia Braszowianka, dzieciństwo spędziła pomiędzy Hunedoarą a Timișoarą. W poszukiwaniu swojego własnego kawałka raju pani Andra trafia do Zizina. Od pierwszego momentu, gdy zauroczyły ją lasy i krystalicznie czyste wody potoku Zizin. Zna-

Povestea Halei nu este începutul ci mai degrabă încoronarea muncii doamnei Andra. După venirea ei la Zizin, între anii 2004-2020 din inițiativa ei a funcționat Asociația Ambasadorii Zizinului, orientată spre tinerii și copii comunității. Scopul acesteia au fost activitățile în domenii precum educația, ecologia, istoria, sportul și comunicarea. Au fost organizate excursii, vizite la biblioteci, activități cu ocazia sărbătorilor calendaristice (de ex. Ziua Copilului), locale (Seara de Dragobete, Noaptea Sânzienelor, Ziua țiganilor)⁴ și alte inițiative precum: teatru local, pantomimă, dans popular sau activități sportive. Câteva zeci de persoane care au fost membrii ai asociației sunt acum adulți care și-au format familii, lucrează și transmit copiilor lor educația primită⁵.

O altă realizare foarte importantă a doamnei Andra este obținerea de către Zizin a statutului de „Sat european” (și clasarea pe locul al doilea în această competiție la care au participat 60 de proiecte). A reușit acest lucru datorită implicării sale personale în pregătirea documentelor, fiind singura care a acționat în calitate de persoană fizică. *Nu am făcut asta pentru mine, ci pentru ceilalți, mă plasam ultima pe listă*⁶ – spune ea. Satul a fost conectat la rețeaua de telefonie fixă după zeci de ani de așteptare, a fost inclus în programul de colectare a deșeurilor, iar starea drumurilor s-a îmbunătățit parțial. Doamna Andra s-a implicat activ în campania de sterilizare gratuită a câinilor și pisicilor, desfășurată de o asociație de protecție a animalelor. *Să ajut face parte din firea mea, în permanență trebuie să fac ceva, să acționez, să mă implic, mai ales când o fac pentru alții* – adaugă ea.



De loc din Brașov, copilăria și-a petrecut-o între Hunedoara și Timișoara. În căutarea propriului său colț de rai, doamna Andra a nimerit în Zizin. Din primul moment a fost fermecată de pitorescul sat înconjurat de dealuri împădurite și traversat de apa

lazła tu stary dom (belka stropowa wskazuje na rok 1894), odnowiła go i do dziś zapewnia schronienie jej i jej wszystkim czworonogim przyjaciółom.

Zamiłowanie pani Andry do malarstwa, którego nie miała okazji dogłębniej studiować, paradoksalnie spełnia się właśnie tutaj, w Zizinie, w postaci dzieł Ajdukiewiczów.

Motto pani Andry? Mieć wyraźny cel i dążyć do niego pomimo przeszkód. Perełką w jej zbiorze mogą stać się rodzinne albumy, które przygotował i zostawił swoim dzieciom: Halinie i Julianowi wracający do Polski ojciec – Tadeusz. Albumy te znajdują się w prywatnym posiadaniu. Może zawierają korespondencję, dzienniki, wspomnienia, a może odręczne szkice? Może wieczorami zasiadano nad oprawionym w skórę albumem i wspólnie oglądano zdjęcia rodziny, króla, samochodów...? Niedawno otrzymałam od pani Andry wiadomość, że udało jej się umówić na spotkanie w sprawie zbioru zawierającego zdjęcia. Z niecierpliwością na to czekam, bo ta opowieść (ta historia pewnej historii) wciąż nie ma definitywnego zakończenia.

Do domu wracam z siatką soczystych gruszek i pigw, zarumienionych od słońca jabłek, aromatycznych winogron oraz z kieszenią pełną rzodkwi (o istnieniu której wcześniej nie wiedziałam), a także z głową pełną pytań...

Przed panią Andrą stoi bowiem jeszcze wiele wyzwań. Dworek Ajdukiewiczów niszczeje, obrazy Tadeusza Ajdukiewicza są rozproszone w różnych miejscach, a informacje dostępne w Internecie – często sprzeczne lub po prostu błędne. Jedną z większych trudności, z którymi pani Andra się boryka, a tym samym najpilniejszym obecnie projektem, jest prawidłowe oznaczenie miejsca spoczynku Hali i jej bliskich w Zizinie. Ponieważ spadkobiercy krypty nie zadbali o nią należycie, przeszła ona w inne, obce ręce, co uniemożliwia właściwe upamiętnienie miejsca pochówku, a dialog z przedstawicielami właścicieli nie należy do najłatwiejszych.

Patrząc na całokształt działalności pani Andry, jestem pełna podziwu dla jej determinacji, szczególnie w obliczu przeszkód i niepowodzeń, które napotyka. Potrzebne jest jej wsparcie. Pisząc te słowa, spełniam życzenie Ruxandry Dumitrescu – by ta opowieść została przekazana, by zaowocowała konkretnymi, a historia rodziny Ajdukiewiczów została uchroniona przed zapomnieniem.

limpede a pârâului Zizin. A găsit aici o casă veche (pe grinda tavanului se vede scris anul 1894), a restaurat-o și acum este căminul ei și al prietenilor lăboși.

Dragostea doamnei Andra pentru pictură, pe care nu a avut ocazia să o studieze în profunzime, este satisfăcută în mod paradoxal chiar aici, în Zizin, prin lucrările lui Ajdukiewicz.

Motto-ul doamnei Andra? Să ai un obiectiv clar și să îl urmărești în ciuda obstacolelor. O adevărată bijuterie în colecția ei ar putea fi albumele de familie, pe care Tadeusz Ajdukiewicz, le-a pregătit și le-a lăsat copiilor săi – Halina și Bronislaw, la plecarea sa definitivă din România spre Polonia. Aceste albume există în proprietatea unor persoane private. Poate conțin corespondență, jurnale, memorii sau chiar schițe? Poate că au stat împreună seara în fața unui album legat în piele și au privit fotografiile ale familiei, ale regelui, ale mașinilor...? Am primit recent un mesaj de la doamna Andra că a reușit să aranjeze o întâlnire legată de o serie de fotografii. Aștept cu nerăbdare acest lucru, deoarece această poveste (această poveste a povestirii) nu are încă o încheiere definitivă.

Mă întorc acasă cu o sacoșă de pere zemoase și gutui, mere rumenite de soare, struguri aromați și buzunarul plin cu napi (despre care nu știam că există până atunci) și cu multe întrebări în capul meu...

Doamna Andra se confruntă în continuare cu multe provocări. Conacul familiei Ajdukiewicz este în paragină, picturile lui Tadeusz Ajdukiewicz sunt răspândite în diferite locuri, iar informațiile disponibile pe internet sunt adesea contradictorii sau pur și simplu eronate. Una dintre dificultățile majore cu care se confruntă doamna Andra și, prin urmare, un proiect prioritar în acest moment, este marcarea adecvată a locului de veci al Halei și al rudelor sale din Zizin. Deoarece moștenitorii criptei nu au avut grijă de ea în mod corespunzător, aceasta a trecut în alte mâini, străine, ceea ce face imposibilă comemorarea cum se cuvine a locului de înmormântare, iar dialogul cu reprezentanții proprietarilor nu este tocmai lucrul cel mai simplu.

Privind întreaga activitate a doamnei Andra, sunt plină de admirație pentru determinarea sa, mai ales în fața obstacolelor și a dificultăților cu care se confruntă. Are nevoie de sprijin. Scriind aceste cuvinte, împlinesc dorința Ruxandrei Dumitrescu – ca această poveste să fie transmisă mai departe, să aducă rezultate concrete, iar povestea familiei Ajdukiewicz să fie salvată de la uitare.



Niegdyś było to [Zizin] najbardziej ukochane uzdrowisko zarówno w kraju, jak i w monarchii. Dzięki swoim willom i hotelom mogło pomieścić jednocześnie 600 gości. Po miejscowościach Vâlcele, Borsec i Tușnad, Zizin znalazł się na czwartej pozycji na liście preferencji kuracjuszy przyjeżdżających do wód. Obecnie hotel jest w trakcie rozbiórki, wody źródlane są wydobywane i transportowane samochodami z Bukaresztu w celu sprzedaży w międzynarodowych hipermarketach. (...) Dawne uzdrowisko przypominają jedynie ślady alei nadbrzeżnej i parku, który dziś jest otoczony drutem kolczastym, czy mostki na potoku Zizin, a na podwórkach willi pojedyncze wiecznie zielone jodły przypominają blask innego czasu. Ośrodek uzdrowiskowy, wieś, wille i hotel padły już ofiarami nowego podboju. Naszym największym nieprzyjacielem jest obojętność, lekceważenie i wrogość, która zapuściła w nas korzenie i obróci się przeciwko nam. *Ponieważ – concordia parvae res crescunt, discordia maximae dilabuntur* – w zgodzie nawet małe rzeczy wzrastają, w niezgodzie największe nawet niszczą...⁷

Tekst i zdjęcia | Text și foto: Bogumiła Stanilă



Cândva [Zizin] a fost cea mai îndrăgită stațiune balneară atât a țării, cât și a Monarhiei. Cu vilele și hotelurile sale putea să găzduiască deodată 600 de persoane. După Vâlcele, Borsec și Tușnad, Zizinul a stat pe locul patru în lista de preferință a turiștilor care veneau la băi. În prezent hotelul este demolat, apele de izvor sunt captate și sunt transportate cu mașini de București pentru comercializare în hipermarketurile multinaționalelor. (...) Din stațiunea balneară de altădată a rămas numai urma aleii de pe malul apei și parcul care în zilele noastre este înconjurat de sârmă ghimpată, și câte un podeț oscilant peste pâraul Zizin, iar în curtea vilelor câte un brad veșnic verde ne aduce aminte de splendoarea de altădată. Stațiunea, satul, vilele și hotelul au devenit deja victimele noii cuceriri. Cel mai mare dușman al nostru este indiferența, nepăsarea și dușmănia interioară, care are rădăcinile în noi și se va îndrepta împotriva noastră. Pentru că, *concordia parvae res crescunt, discordia maximae dilabuntur*. Cu înțelegere și lucrurile mici vor îmbătrâni, dar datorită neînțelegerii și cele mai mari vor pieri...⁷

Trad. Iuliana Agneșca Dascălu

Bibliografia | Bibliografie

1904 Pory roku, nr. inv.19346 <https://peles.ro/cataloge/maria-a-romaniei-vol1.pdf>

https://canbv.ro/staff.php?nr=0&limba=1&id_staff=43

https://www.youtube.com/watch?v=W8_pq0YQLoQ (You Tube Zizin Andra Dumitrescu TVR 2)

Fragmente kursywą pochodzą ze spotkań autorki z Ruxandrą Dumitrescu, które miały miejsce w październiku i listopadzie 2024 r.

Przypisy | Note

¹ Tadeusz Ajdukiewicz – polski malarz (1851-1916), w latach 1897-1914 malarz nadworny Karola I; na rumuńskim dworze zrobił prawdziwą karierę, a jego obrazy, szczególnie sceny batalistyczne oraz portrety, cieszyły się uznaniem i popularnością | Tadeusz Ajdukiewicz – pictor polonez (1851-1916), între anii 1897-1914 pictor de curte al lui Carol I; a făcut o adevărată carieră la curtea regală română, iar picturile sale, în special scene de luptă și portrete au fost foarte apreciate și populare.

² <https://www.bjbv.ro/din-istoria-zizinului> 10.08.2021

³ Pierwszy i jedyny tak obszerny artykuł Ruxandry Dumitrescu poświęcony rodzinie Ajdukiewiczów ukazał się w piśmie Związku Polaków w Rumunii „Polonus” | Primul și singurul articol atât de complex al Ruxandrei Dumitrescu dedicat familiei Ajdukiewicz a apărut în revista Uniunii Polonezilor din România „Polonus”, [https://dompolski.ro/wp-content/uploads/bsk-pdf-manager/132_POLONUS_10\(300\)2021.PDF](https://dompolski.ro/wp-content/uploads/bsk-pdf-manager/132_POLONUS_10(300)2021.PDF) (s. 23-25).

⁴ <https://jurnalul.ro/viata-sanatoasa/starea-de-sanatate/ong-la-sat-ambasadorii-zizinului-in-ue-24876.html>

⁵ <https://ghidulmuzeelor.cimec.ro/id.asp?k=2006&-Muzeul-satesc-%E2%80%9ECasuta-Amintirilor%E2%80%9D-Zizin-Brasov>

⁶ <https://sat-european.blogspot.com/2010/02/vorbe-despre-satul-zizin-si-oamenii-lui.html>

⁷ Kovács Lehel István, *Térben és időben... Barangolás a Barcaságon*, <https://terrabarcensis.ro/ro/zizin/>

Jak bukowiniecy Polacy przyczynili się do przyłączenia Bukowiny do Rumunii w 1918 roku

Kiedy kończyła się I wojna światowa i wszystkie narody europejskie usiłowały na nowo urządzić stosunki międzynarodowe oraz ustalić granice poszczególnych państw, w tym także Rumunii, w Czerniowcach zwołano kongres przedstawicieli zamieszkałych na Bukowinie narodowości, aby zdecydowali, do którego państwa ta kraina winna zostać włączona. Do tego aktu wielkiego znaczenia szczególnie starannie przygotowali się Polacy pod przewodnictwem Polskiej Rady Narodowej, która po I wojnie światowej przejęła funkcje dawniejszego bukowskińskiego politycznego Koła Polskiego. Na jednym z ostatnich posiedzeń przed kongresem prezydium tejże Polskiej Rady Narodowej zebrało się w celu przygotowania stanowiska polskiego w tej sprawie. W toku obrad, w których brali udział: dr Stanisław Kwiatkowski – prezes, Emil Kamiński – wiceprezes, Tytus Czerkawski, dr Bazyli Duzinkiewicz, inż. Alojzy Friedel, Mikołaj Gorzycki, Leon Kamieniecki, ks. Ignacy Kukła, Antoni Panecki, ks. Leopold Schweiger, dr Edmund Wicentowicz i redaktor Henryk Stanisław Zucker, postanowiono opowiedzieć się za przyłączeniem Bukowiny do Rumunii¹.

Z uwagi na szczególną wagę sprawy prezydium postanowiło swoje zdanie poddać pod zatwierdzenie przez większe grono rodaków. W tym celu zwołało 27 listopada 1918 r. wieczorem zgromadzenie członków Polskiej Rady Narodowej, pośród których oprócz prezydium znajdowali się m.in.: Gustaw

Cum polonezii din Bucovina au contribuit la unirea Bucovinei cu România în 1918

Când se încheia Primul Război Mondial și toate națiunile europene încercau să reorganizeze relațiile internaționale și să stabilească granițele fiecărui stat în parte, inclusiv România, la Cernăuți a fost convocat Congresul General al reprezentanților naționalităților care locuiau în Bucovina, pentru a se decide în ce stat ar trebui încorporat acest pământ. Pentru acest act de mare importanță, polonezii, sub conducerea Consiliului Național Polonez, care după Primul Război Mondial a preluat funcțiile Cercului Politic Polonez Bucovinean, s-au pregătit cu deosebită atenție. La una dintre ultimele ședințe de dinaintea Congresului General al Bucovinei, prezidiul acestui Consiliu Național Polonez s-a reunit pentru a pregăti poziția poloneză în această privință. În cursul deliberărilor, la care au luat parte: dr. Stanisław Kwiatkowski – președinte, Emil Kamiński – vicepreședinte, Tytus Czerkawski, dr. Bazyli Duzinkiewicz, ing. Alojzy Friedel, Mikołaj Gorzycki, Leon Kamieniecki, pr. Ignacy Kukła, Antoni Panecki, pr. Leopold Schweiger, dr. Edmund Wicentowicz și redactorul Henryk Stanisław Zucker, s-a decis susținerea unirii Bucovinei cu România¹.

Având în vedere importanța deosebită a problemei, prezidiul a decis să își supună decizia aprobării unui grup mai mare de compatrioți. În acest scop, a convocat o reuniune a membrilor Consiliului Național Polonez în seara zilei de 27 noiembrie 1918, printre care, pe lângă prezidiu, se aflau: Gustaw Battosch, Stanisław Höflich, Józef Kielarski, Karol

Battosch, Stanisław Höflich, Józef Kielarski, Karol Kizik, Stanisław Kuczera, Stanisław Ludwiński, Jan Mayer, Władysław Michniewicz, ks. Aleksander Opolski, Władysław Pospiszil, Karol Rokosz, Karol Schwann, dr. Antoni Świercho, Michał Trzeciński, T. Uhle, Andrzej Wojciechowski². To grono rodaków zatwierdziło decyzję prezydium, wskutek czego zredagowana została deklaracja, którą podpisali reprezentujący Polaków na kongresie w dniu następnym.

Na kongresie dnia 28 listopada 1918 r. pojawili się również przedstawiciele Polaków zamieszkujących na Bukowinie w osobach: Kazimierz Bohdanowicz (właściciel dóbr Oszechliby), dr. Bazyli Duzinkiewicz (radca dworu), Mikołaj Gorzycki (właściciel dóbr Czerepkowce), Emil Kamiński (robotnik kolejowy, prezes socjalistów), dr. Stanisław Kwiatkowski (prezes Rady Narodowej na Bukowinie), Władysław Pospiszil (robotnik kolejowy), ks. Leopold Schweiger (rzymskokatolicki radca konsystorialny) i dr. Edmund Wicentowicz (komisarz kolei).

Podczas obrad ci reprezentanci bukowińskich Polaków jednoznacznie i stanowczo opowiedzieli się za przyłączeniem Bukowiny do Rumunii, składając w tym względzie wszystko mówiącą deklarację, jak następuje:

Naród polski, wypełniając swą misję historyczną obrony chrześcijaństwa i kultury we wschodniej Europie, pokrywał przez wieków kilka mogiłami gęstymi swych żołnierzy kraje leżące na południe od Dniestru, w których to ziemiach prastarym gospodarzem był naród rumuński.

My, tegocześni Polacy zamieszkujący Bukowinę, legitymujemy swe wiekowe prawa do pobytu w tym kraju rozlaną krwią i rozszanymi w tych ziemiach kośćmi polskiego rycerstwa, obok których przytuliły się świeże groby bohaterskich legionów w krwawych dniach obecnej wojny. Na podstawie tych praw żyliśmy tu w ostatnich stu latach jako pokojowy czynnik kultury w zgodzie i tolerancji wśród narodu rumuńskiego, który choć sam pojony goryczą obcego panowania, trwającego przez wieki całe, okazywał serce dla sąsiedniego narodu polskiego, gdy tenże szukał za Dniestrem schronienia przed szubienicami i kajdanami. Z niewygastej pamięci narodu polskiego żyją wspomnienia roku 1863, gdy to szlachetny naród rumuński otworzył swe gościnne dwory i chaty emigracji polskich rozbitków, krwawiących za wolność swego narodu.

My, Polacy bukowińscy, jako straż wschodnia narodu polskiego, który w tej chwili wkłada na swe przez 150 lat katowane ramiona rozdartą na trzy

Kizik, Stanisław Kuczera, Stanisław Ludwiński, Jan Mayer, Władysław Michniewicz, pr. Aleksander Opolski, Władysław Pospiszil, Karol Rokosz, Karol Schwann, dr. Antoni Świercho, Michał Trzeciński, T. Uhle, Andrzej Wojciechowski². Acest grup de polonezi a aprobat decizia prezidiului și, ca urmare, a fost redactată o declarație care a fost semnată de cei care reprezentau polonezii la congresul din ziua următoare.

Așadar la Congresul General al Bucovinei din 28 noiembrie 1918 au participat și reprezentanți ai polonezilor care locuiau în Bucovina: Kazimierz Bohdanowicz (proprietarul moșiei Oșehlib), dr. Bazyli Duzinkiewicz (consilier judiciar), Mikołaj Gorzycki (proprietarul moșiei Cerepcăuți), Emil Kamiński (muncitor feroviar, președinte al socialiștilor), dr. Stanisław Kwiatkowski (președinte al Consiliului Național în Bucovina), Władysław Pospiszil (muncitor feroviar), pr. Leopold Schweiger (consilier consistorial romano-catolic) și dr. Edmund Wicentowicz (comisar feroviar).

În timpul discuțiilor, acești reprezentanți ai polonezilor bucovineni s-au pronunțat fără echivoc și categoric în favoarea unirii Bucovinei cu România, făcând o declarație în acest sens, după cum urmează:

Poporul polon, împlinindu-și misiunea istorică întru apărarea creștinismului și a culturii în Europa răsăriteană, a acoperit prin câteva secole cu morminte dese ale ostașilor săi țările situate la sudul Nistrului, în care țări poporul român era stăpân străvechi.

Noi, polonii, care locuim azi în Bucovina, legitimăm drepturile noastre vechi de a trăi în această țară prin sângele vărsat în locurile acestea și cu osemintele cavalerilor poloni presărate aici, la care s-au adăugat morminte noi ale vitejilor legionari din luptele sângeroase ale răsboiului prezent. În temeiul acestor drepturi am trăit aici cei 150 de ani în urmă, ca un liniștit element de cultură, în pace și concordie în mijlocul poporului român, care, deși suferind greu sub stăpânire străină îndelungată, a arătat inimă caldă pentru vecinul popor polon, când martirii libertății noastre au căutat dincoace de Nistru scut în contra călăilor și temnicerilor. În amintirea neștearsă a poporului polon trăiește anul 1863, când acel cavaleresc popor român a deschis curțile și casele sale primitoare revoluționarilor poloni emigrați, care au sângerat pentru libertatea poporului lor.

Noi, polonii bucovineni, pază la răsărit a poporului polon, care în momentul acesta își împreună pe umerii biciuiți prin 150 de ani, purpura, sfâșiată

części purpurę zjednoczenia państwowego ziem polskich od morza Bałtyckiego do Dniestru, witamy serdecznie święty dzień zmartwychwstania zjednoczonego państwa rumuńskiego.

Uznajemy nieprzedawnione prawa narodu rumuńskiego do ziem na południe od Dniestru leżących w ogóle, a Bukowiny w szczególe.

Polacy bukowińscy, złożywшы dowody swojej żywotności narodowej, opierają się na wyraźnych oświadczeniach obecnego rządu bukowińskiego i oczekują z wszelką pewnością od zaprzyjaźnionego narodu rumuńskiego, iż tenże umożliwi polskiej mniejszości w państwie rumuńskim swobodę w zachowaniu wiary katolickiej, języka polskiego w kościołach i szkołach, wolnego osiedlania się, zarobkowania i ustawowo zastrzeżony udział w zarządzie nowej prowincji.

Czerniowce, 28 listopada 1918³.

Jan Bujak

– Kraków

¹ *Udział Polaków w przyłączeniu Bukowiny do Rumunii*, „Kurier Polski w Rumunii” 1933, nr (144)14, s. 1-2.

² Tamże.

³ *Polska Rada Narodowa na Bukowinie. Deklaracja Polaków bukowińskich złożona 28 XI 1918 z okazji połączenia Bukowiny z państwem rumuńskim*, Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Tekst deklaracji w języku rumuńskim pochodzi z protokołu Zgromadzenia Ogólnego Bukowiny. Textul declarației în limba româna preluat din procesul verbal asupra Congresului General al Bucovinei.

în trei părți, a unirii politice a tuturor țărilor polone dintre Marea Baltică și Nistru, salutăm călduros ziua sfântă a renașterii României Unite.

Recunoaștem pe deplin drepturile imprescriptibile ale poporului român asupra țărilor din sudul Nistrului, în general, și în special asupra Bucovinei.

Polonii bucovineni, care aici în țară au dat dovadă de trăinicia lor națională, în momemntul aceșta istoric al unirii Bucovinei cu glorioasa țară mamă, dau expresie încrederii lor neclintite că poporul român, ținând samă de declarațiile exprese ale guvernului actual, va acorda minorității polone libertatea credinței catolice, libera întrebuintare a limbii polone în biserică și școală, libera așezare și exercitare a profesiunilor, în sfârșit o amăsurată participare constituțională în administrația țării.

Cernăuți, 28 noiembrie 1918.

Trad. Iuliana Agneșca Dascălu

BUKOWINSCY ŻOŁNIERZE NIEPODLEGŁOŚCI

SOLDAȚI BUCOVINENI AI INDEPENDENȚEI

Bronisław Danilewicz

Bronisław Danilewicz urodził się 1 listopada 1900 r. w Rohoźnie koło Czerniowiec. Choć we wszystkich odpisach metryk – jego i jego dzieci oraz w odpisie aktu ślubu – figuruje nazwisko Danielewicz, to Bronisław konsekwentnie podawał w swoich dokumentach Danilewicz. Był synem Jana i Eugenii z domu Piotrowskiej. Ponieważ w jednej publikacji w Internecie sugeruje się jego ukraińskie pochodzenie, trzeba tutaj podkreślić, że w dokumentach określał się jako Polak wyznania rzymskokatolickiego, ze znajomością języków polskiego i niemieckiego. W latach 1907-1913 uczęszczał do sześcioklasowej szkoły ludowej w Sadogórze, a od 1914 do 1919 r. do gimnazjum w Czerniowcach. Ze względu na trwającą I wojnę światową nauka w czerniowieckim gimnazjum była często przerywana. W 1918 r., po rozpadzie monarchii austro-węgierskiej, cała Bukowina weszła w skład tzw. Wielkiej

Bronisław Danilewicz s-a născut pe 1 noiembrie 1900 la Rogozno de lângă Cernăuți. Chiar dacă în toate documentele de identitate – ale sale și ale copiilor săi, precum și în certificatul său de căsătorie – figurează numele de familie Danielewicz, Bronisław menționa constant Danilewicz în documentele sale. A fost fiul lui Jan și al Eugeniei născută Piotrowska. Deoarece într-o publicație de pe Internet se sugerează originea sa ucraineană, trebuie să subliniem aici că în documente se descria ca polonez de religie romano-catolică, vorbitor de limbă polonă și germană. În anii 1907-1913 a frecventat școala populară de șase clase din Sadagura, iar din 1914 până în 1919 gimnaziul din Cernăuți. Din cauza Primului Război Mondial, învățământul la gimnaziul din Cernăuți era adesea întrerupt. În anul 1918 după prăbușirea monarhiei austro-ungare, întreaga Bucovină a devenit parte a așa-numitei României Mari. În martie 1919,

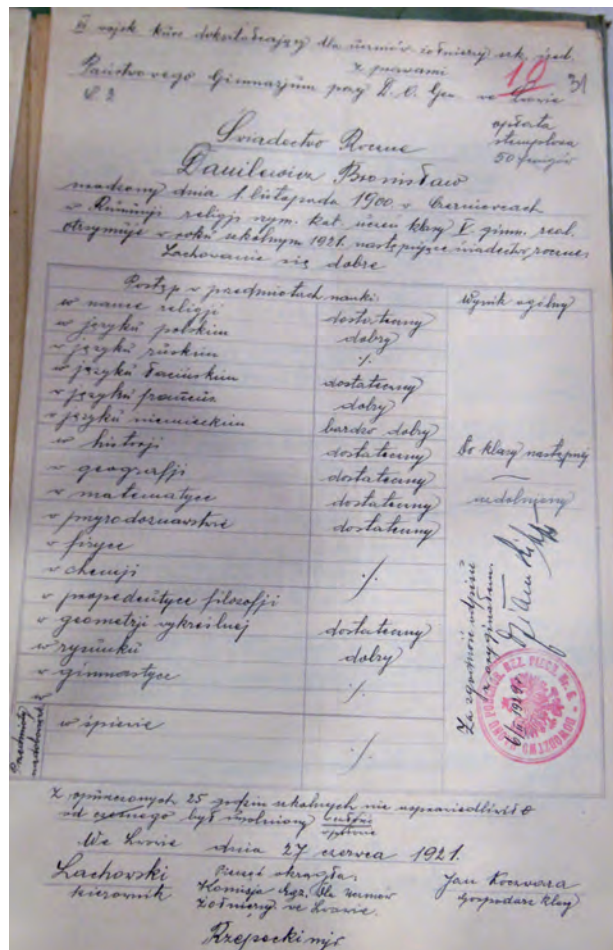
Rumunii. W marcu 1919 r. Danilewicz dalej mieszkał w Czerniowcach i chodził do piątej klasy gimnazjum. Jako Polak, za pośrednictwem polskiego konsulatu, zgłosił się do oficera łącznikowego i wstąpił ochotniczo do Wojska Polskiego. Rzeczpospolita walczyła wtedy z Rosją Sowiecką o swoje granice i utrzymanie bytu państwowego. Młody Bukowińczyk trafił do Polskiej Komisji Werbunkowej w Kolołomyi. 11 marca 1920 r. postanowiono tam o wcielaniu go do Batalionu Zapasowego 49 Pułku Piechoty, a kilka dni później, bo 17 marca, został wysłany na front, do 2 Kompanii tego pułku. W kolejnych miesiącach walczył w wojnie polsko-sowieckiej. Uczestniczył w bitwach pod Dubnem, Chorupaniem, Brodami, Mławą, Pińskiem i pod Łunińcem. 9 lutego 1921 r., rozkazem dowódcy 18 Dywizji Piechoty, został odznaczony Krzyżem Walecznych.



Bronisław Franciszek Danilewicz. Źródło | Sursa: WBH, sygn. I.481.D.369
 Świadectwo Bronisława Danilewicza z 1921 r. | Foaiă matricolă din 1921.
 Źródło | Sursa: WBH, sygn. I.481.D.369

22 lutego 1921 r. odkomenderowano go na kurs uzupełniający dla żołnierzy – uczniów szkół średnich przy Dowództwie Okręgu Generalnego Lwów. Tam ukończył piątą klasę gimnazjum. Powrócił do

Danilewicz locuia în continuare în Cernăuți și frecventa clasa a cincea de gimnaziu. Ca polonez, prin intermediul consulatului polonez, s-a prezentat la un ofițer de legătură și s-a înrolat în Armata Poloneză ca voluntar. La acea vreme, Polonia lupta cu Rusia sovietică pentru granițele sale și pentru a-și menține existența statală. Tânărul bucovinean a fost trimis la Comisia Poloneză de Recrutare din Colomeea. Pe 11 martie 1920, acolo s-a decis recrutarea sa în Batalionul de Rezervă al Regimentului 49 Infanterie, iar câteva zile mai târziu, pe 17 martie, a fost trimis pe front, la Compania a 2-a a acestui regiment. În lunile următoare a luptat în războiul polono-sovietic. A luat parte la luptele de la Dubne, Chorupań, Brody, Mława, Pińsk și la Luniniec. Pe 9 februarie 1921, din ordinul comandantului Diviziei 18 Infanterie, a fost decorat cu Crucea de Vitejie.



Pe 22 februarie 1921 a fost repartizat la un curs suplimentar pentru soldați – elevi de școală gimnazială la Comandamentul General al Districtului Liov. Acolo a absolvit clasa a cincea a școlii gimnaziale.

Batalionu Zapasowego 49 Pułku Piechoty i dostał przydział do służby w ewidencji. Po powrocie 49 Pułku Piechoty z frontu, Danilewicz został pisarzem 5 Kompanii. 9 września 1921 r. skierowano go na kurs dokształcający przy Dowódcy Okręgu Korpusu II. Tam kontynuował szóstą klasę gimnazjum. Musiał jednak zrezygnować ze względu na brak środków materialnych. Po powrocie do macierzystego pułku ponownie został pisarzem 5 Kompanii. Jego jednostka stacjonowała w Kołomyi.

1 marca 1922 r. został mianowany podoficerem zawodowym, otrzymał awans na kaprała. Rozpoczął się czas intensywnych szkoleń. 8 lipca tego roku wysłano go na pięciomiesięczny kurs podoficerów zawodowych przy Centralnej Szkole Podoficerów Zawodowych Piechoty Nr 2 w Grudziądzu. 22 grudnia tego roku ukończył go z wynikiem dobrym i został instruktorem w 5 Kompanii 49 Pułku Piechoty. Kolejny kurs w Grudziądzu odbył w dniach 30 stycznia-4 lipca 1923 r. 1 sierpnia tego roku awansował na plutonowego. 15 sierpnia wysłano go do Korpusowej Szkoły Podoficerów Zawodowych Piechoty Nr VI w Zaleszczykach, gdzie został podoficerem rachunkowym. Z dniem 1 listopada 1926 r. awansowano go na sierżanta.

6 lutego 1927 r. ożenił się z Janiną Kornelią Pastułą, urodzoną 19 maja 1909 r. w Borszczowie, córką Stanisława i Marii z domu Monné. 24 stycznia 1928 r. urodziła im się córka Ewelina Maria. Syn – Juliusz Maria urodzony 16 kwietnia 1929 r. zmarł 13 kwietnia 1936 r. Kolejny syn – Eligiusz Maria urodził się 6 lipca 1930 r.

6 lutego 1929 r. dowódca kompanii, w której służył Danilewicz, kapitan Załuski wystawił mu następującą opinię:

Sierz[ant] Danilewicz jest nadzwyczaj sumienny i pilny w wykonywaniu obowiązków służbowych. Wyróżnia się swoim zamiłowaniem do pracy oraz obowiązkowością. Lojalny. O bardzo wysokim poczuciu honoru i godności własnej. Charakter stały – wyrobiony. Taktowny. Koleżeński. Inteligentny. Zachowanie się w służbie i poza służbą wzorowe. Ze względu na stan zdrowia nie nadaje się do służby liniowej, natomiast posiada wszelkie kwalifikacje do służby kancelaryjnej, tj. poborowej tak pod względem fachowym, jak i moralnym, gdyż pełniąc obowiązki podoficera rachunkowego kompanii, wywiązywał się z takowych ku pełnemu zadowoleniu przełożonych.

1 grudnia 1930 r., ze względu na pogarszający się stan zdrowia przemianowano go na urzędnika pań-

S-a întors la Batalionul de Rezervă al Regimentului 49 Infanterie și a fost repartizat la serviciul de registratură. După ce Regimentul 49 Infanterie s-a întors de pe front, Danilewicz a devenit grefier al Companiei a V-a. Pe 9 septembrie 1921, a fost trimis la un curs de perfecționare la Comandamentul Districtual al Corpului II. Acolo a continuat clasa a șasea a școlii gimnaziale. Cu toate acestea, a trebuit să abandoneze școala din cauza lipsei de resurse materiale. La întoarcerea la regimentul său de origine, a devenit din nou grefier al Companiei a V-a. Unitatea sa a fost staționată în Colomeea.

Pe 1 martie 1922 a fost numit subofițer profesionist, a fost avansat la gradul de caporal. A început un timp intensiv de școlarizare. Pe 8 iulie, același an, a fost trimis la un curs de cinci luni de subofițeri profesioniști la Școala Centrală de Subofițeri Profesioniști Infanterie nr. 2 din Grudziadz. Pe 22 decembrie același an, a terminat școala cu un rezultat bun și a devenit instructor la Compania V a Regimentului 49 Infanterie. Următorul curs la Grudziadz a avut loc în perioada 30 ianuarie-4 iulie 1923. Pe 1 august a fost avansat la gradul de plutonier. Pe 15 august a fost trimis la Școala Corpului de Subofițeri Profesioniști de Infanterie nr. VI din Zalișciîkî, unde a devenit subofițer contabil. Începând cu data de 1 noiembrie 1926 a fost avansat la gradul de sergent.

Pe 6 februarie 1927, s-a căsătorit cu Janina Kornelia Pastuła, născută la 19 mai 1909 în Borszczów, fiica lui Stanisław și a Mariei, născută Monné. Pe 24 ianuarie 1928 s-a născut fiica lor, Ewelina Maria. Fiul – Juliusz Maria s-a născut pe 16 aprilie 1929, dar a murit pe 13 aprilie 1936. Un alt fiu, Eligiusz Maria, s-a născut pe 6 iulie 1930.

Pe 6 februarie 1929 comandantul companiei în care a servit Danilewicz, căpitanul Załuski, i-a emis următoarea opinie:

Sergentul Danilewicz este extrem de conștiincios și sârguincios în îndeplinirea sarcinilor sale. Se distinge prin dragostea sa pentru muncă și prin devotament. Loial. Cu un foarte înalt simț al onoarei și al demnității de sine. Caracter statornic – practic. Cu tact. Colegial. Inteligent. Comportament exemplar în timpul serviciului și în afara acestuia. Din cauza stării sale de sănătate, nu este apt pentru serviciul de linie, dar are toate calitățile pentru serviciul de birou, adică serviciul de recrutare, atât din punct de vedere profesional, cât și moral, deoarece, atunci când a îndeplinit sarcinile de subofițer de companie însărcinat cu contabilitatea, le-a îndeplinit spre deplina satisfacție a superiorilor săi.

stwowego w administracji wojskowej. Został mianowany rachmistrzem i przydzielono go do Kierownictwa Administracji Pieniężnej przy Dowództwie Okręgu Korpusu (DOK) VI, a 1 lutego 1934 r. został sekretarzem rachunkowym. W 1937 r. decyzję tę uchylono ze względu na zbyt niskie wykształcenie Danilewicza i nadano mu tytuł pomocnika rachunkowego. 31 marca 1938 r. był jednak kierownikiem kancelarii w Szefostwie Intendentury DOK VI. Został też starszym rejestratorem. W 1938 r. otrzymał Medal Brązowy „Za Długoletnią Służbę” i Srebrny Krzyż Zasługi. We wniosku do Srebrnego Krzyża Zasługi napisano:

Urzędnik lojalny, uczciwy, punktualny, bardzo obowiązkowy i zasługujący na zaufanie. Z przepisami bardzo dobrze obznajomiony, przedstawiający dużą wartość dla służby. W pracy orientuje się szybko. Pracę jego cechuje skrupulatność. Jako pracownik bardzo obowiązkowy, uczciwy i fachowo wyszkolony dobrze, zasługuje w zupełności na przyznanie mu proponowanego odznaczenia, które będzie dla niego zachętą do dalszej wyteżonej pracy dla dobra służby.



Kolomyja. Oficerowie 49 Pułku Piechoty i władze miasta przyjmujący defiladę w 1934 r.

Colomeea. Ofițerii Regimentului 49 Infanterie și autoritățile orașului întâmpinând parada în 1934.

Źródło | Sursa: Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, sygn. IS_2010_TECZ181_1005

Nagrobek Danilewiczów w Anglii | Piatra funerară a familiei Danilewicz în Anglia.

Fot. Jenni Smyth (24.04.2021)

[w:] <https://www.findagrave.com/memorial/226031530/bronislaw-franciszek-danilewicz>

Na podstawie dostępnych materiałów nie udało się ustalić, co działo się z Bronisławem Danilewiczem w czasie II wojny światowej. Wiadomo, że po wojnie przebywał w Anglii. 15 listopada 1951 r. otrzymał obywatelstwo brytyjskie. Pracował w Londynie jako piekarz. Ożenił się po raz drugi. Jego żoną została Brytyjka Minnie Celia Danilewicz, urodzona 10 lutego 1907 r. i zmarła 28 sierpnia

Pe 1 decembrie 1930, din cauza deteriorării sănătății sale, a fost încadrat ca funcționar public în administrația militară. A fost numit contabil și repartizat la Direcția Administrației Monetare din cadrul Comandamentului Districtual al Corpului (DOK) VI, iar pe 1 februarie 1934 a devenit secretar contabil. În 1937, această decizie a fost anulată pe motiv că educația lui Danilewicz era prea scăzută și i s-a acordat titlul de contabil adjunct. Totuși, pe 31 martie 1938, a fost numit șef al Biroului Intendenței al DOK VI. De asemenea, a devenit registrator superior. În 1938, i s-au acordat Medalia de Bronz „Pentru vechime în serviciu” și Crucea de Argint pentru Merit. În cerea pentru Crucea de Argint pentru Merit a fost scris:

Funcționar loial, onest, punctual, foarte devotat și demn de încredere. Foarte familiarizat cu reglementările, reprezentând o mare valoare pentru serviciu. Se implică rapid în muncă. Munca sa este caracterizată de meticulozitate. Ca angajat foarte serviabil, onest și format profesional, merită pe deplin să i se acorde decorația propusă, care îl va încuraja să continue să muncească din greu pentru binele serviciului.



Pe baza materialelor disponibile, nu a fost posibil să se stabilească ce s-a întâmplat cu Bronisław Danilewicz în timpul celui de-Al Doilea Război Mondial. Se știe că după război a trăit în Anglia. Pe 15 noiembrie 1951, i s-a acordat cetățenia britanică. A lucrat în Londra ca brutar. S-a căsătorit pentru a doua oară. Soția sa a fost o britanică, Minnie Celia Danilewicz, care s-a născut pe 10 februarie 1907 și

1994 r. Brakuje wiarygodnych informacji na temat losów jego pierwszej żony i dzieci. Udało się ustalić, że na cmentarzu w Kłodzku został pochowany Eligiusz Danilewicz, zmarły 24 września 1955 r. Data urodzenia się zgadza, ale czy to syn Bronisława, czy może zbieżność imienia i daty, trudno osądzić.

Bronisław Danilewicz zmarł 22 czerwca 1970 r. w Anglii, w hrabstwie Essex. Został pochowany na cmentarzu w Southend-on-Sea. Później w tym samym grobie pochowano też jego drugą żonę.

dr hab. Jarosław Durka
prof. Uniwersytetu Kaliskiego
im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego
Instytut Interdyscyplinarnych Badań Historycznych

Bibliografia | Bibliografie

Wojskowe Biuro Historyczne w Warszawie, Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych, Danilewicz Bronisław, sygn. I.481.D.369.

The London Gazette z 11 stycznia 1952, s. 259.

Find a Grave, <https://www.findagrave.com/memorial/226031530/bronislaw-franciszek-danilewicz> (dostęp: 5.12.2024).

Taralevich C., *Українские могилы Sutton Road Cemetery (@Southend-on-Sea), Great Burstead Cemetery (@Basildon), Essex*, <https://dzen.ru/a/YJg2GKONIV1ONhAJ> (dostęp: 5.12.2024).

Time∞Note, <https://timenote.info/pl/Eligiusz-Danilewicz> (dostęp: 5.12.2024).

a decedat pe 28 august 1994. Nu există informații credibile cu privire la soarta primei sale soții și a copiilor săi. S-a stabilit că, în cimitirul din Kłodzko a fost înmormântat Eligiusz Danilewicz, care a murit pe 24 septembrie 1955; data nașterii corespunde, dar este greu de stabilit dacă este fiul lui Bronisław sau poate o coincidență de nume și dată.

Bronisław Danilewicz a murit pe 22 iunie 1970 în Anglia, în comitatul Essex. A fost înmormântat în cimitirul din Southend-on-Sea. Mai târziu, a doua sa soție a fost, de asemenea, înmormântată în același mormânt.

Trad. Iuliana Agneșca Dascălu

PATRONI ROKU 2024

PATRONII ANULUI 2024

Władysław Zamoyski

„W uznaniu wielkich zasług i życia oddanego w całości Narodowi Polskiemu, które również dziś stanowią wzór nowoczesnej patriotycznej postawy i poświęcenia dla dobra wspólnego, w setną rocznicę śmierci tego wybitnego Polaka, Senat Rzeczypospolitej Polskiej ustanowia rok 2024 Rokiem Władysława Zamoyskiego” – napisano w uchwale.

Władysław Zamoyski – działacz społeczny, fundator Zakładów Kórnickich urodził się 18 listopada 1853 r. w Paryżu. Jego działalność społeczna związana była początkowo z Wielkopolską i Kórnikiem, który otrzymał w spadku po swym wuju, Janie Działyńskim. Wczesne lata spędził we Francji. Tam też ukończył szkołę i odbył służbę wojskową. Współpracował z matką i siostrą przy tworzeniu Szkoły Domowej Kobiet. Jednym z najważniejszych przejawów jego działalności było wykupowanie polskich majątków zagrożonych przejęciem przez Niemców. Został wraz z rodziną zmuszony do opuszczenia Wielkopolski. Kolejne lata życia spędził w Galicji, gdzie rozprowadzał akcje Banku Ziemskiego. Pod-

„În recunoașterea marilor merite și a vieții consacrate în întregime Națiunii Polone, care sunt și astăzi un model de atitudine patriotică modernă și de sacrificiu pentru binele comun, cu ocazia împlinirii a o sută de ani de la moartea acestui polonez remarcabil, Senatul Republicii Polone stabilește anul 2024, Anul Władysław Zamoyski” – citim în rezoluție.

Władysław Zamoyski – activist social, fondator al Institutului de la Kórnik, s-a născut pe 18 noiembrie 1853 la Paris. Activitatea lui socială, la început, a fost legată de Wielkopolska și Kórnik, pe care l-a moștenit după unchiul său, Jan Działyński. Anii de tinerețe i-a petrecut în Franța. Tot acolo a absolvit școala și a făcut stagiul militar. A colaborat cu mama și sora sa pentru înființarea Școlii Muncii Casnice a Femeilor. Una dintre activitățile sale cele mai importante a fost răscumpărarea moșiilor poloneze amenințate cu preluarea de către nemți. A fost, împreună cu familia, obligat să părăsească Wielkopolska. Următorii ani de viață i-a petrecut în Galici, unde a distribuit acțiuni ale Băncii Agricole. În tim-

czas I wojny światowej przebywał na emigracji. Do Poznania wrócił w 1920 r.

Dzięki niemu tatrzańskie Morskie Oko jest dziś w granicach Polski. Na wiele lat związał się z Podhalem. Zakupił dobra zakopiańskie. Wprowadził tam działania mające na celu ochronę dziedzictwa naturalnego. Rozumiał wagę zachowania równowagi przyrodniczej dla kształtowania wrażliwości patriotycznej przyszłych pokoleń. Jego głos był kluczowy dla starań o utworzenie w Tatrach parku narodowego. Należące do niego ówczesne tereny stanowią obecnie 30 procent obszaru Tatrzańskiego Parku Narodowego.

W Zakopanem Władysław Zamoyski przyczynił się do budowy elektrowni, wodociągów, szkoły, szpitala, poczty i nowego gmachu Muzeum Tatrzańskiego. Dzięki jego staraniom powstała linia kolejowa z Chabówki do Zakopanego.

Władysław Zamoyski zmarł 3 października 1924 r. w Kórniku, został pochowany w podziemiach tamtejszego kościoła.

Stefan Żeromski napisał po jego śmierci, że akt donacyjny powołujący fundację Zakłady Kórnickie „winien być czytany w szkołach na równi z arcydziełami wieszczów narodowych”.

Ten niezwykle skromny człowiek poświęcił całe życie w służbie Ojczyźnie i Narodowi. Czynem świadczącym o tym jest przekazanie całego majątku, wraz z Biblioteką Kórnicką, Narodowi Polskiemu.

pul Primului Război Mondial a plecat din Polonia. La Poznań s-a întors în 1920.

Datorită lui, Morskie Oko (lacul Ochiul Mării) din Munții Tatra este astăzi în granițele Poloniei. Pentru mulți ani a fost legat de regiunea Podhale. A cumpărat pământ în Zakopane. A introdus acolo activități legate de ocrotirea patrimoniului natural. A înțeles importanța echilibrului natural pentru modelarea sensibilității patriotice a generațiilor viitoare. Vocea lui a fost esențială pentru înființarea în Tatra a parcului național. Terenuri care i-au aparținut constituie în prezent 30% din suprafața Parcului Național din Munții Tatra.

În Zakopane, Władysław Zamoyski a contribuit la construcția centralei electrice, a instalațiilor de apă, a școlii, a spitalului și a clădirii noi a Muzeului Munților Tatra. Datorită strădaniei lui a fost înființată o linie de cale ferată din Chabówka la Zakopane.

Władysław Zamoyski a murit pe 3 octombrie 1924 la Kórnik, a fost înmormântat în subsolul bisericii de acolo.

Stefan Żeromski a scris după moartea lui că actul de donație prin care se înființează fundația Institutului de la Kórnik „ar trebui citită în școli în egală măsură cu capodoperele marilor poeți naționali”.

Acest om extrem de modest și-a dedicat întreaga viață slujirii patriei și națiunii sale. Actul care atestă acest lucru este transferul tuturor proprietăților, inclusiv Bibliotecii de la Kórnik, către poporul polonez.

Barbara Breabăn

KRONIKA BUKOWIŃSKICH POLAKÓW

1897

CRONICA POLONEZILOR BUCOVINENI

GRUDZIEŃ

12.03. – Czerniowce, sala Teatru Miejskiego: Urządzony przez Towarzystwo Akademików Polskich wieczór ku czci Adama Mickiewicza. W programie m.in. przemówienie prezesa Towarzystwa Mieczysława Beilla, prof. Schlüter przy akompaniamencie fortepianowym prof. Kollera odegrał na skrzypcach pieśni polskie Chopina, koncert kwartetu smyczkowego Towarzystwa Smyczkowego, śpiew artystki panny Leony Ney, „Czaty” Moniuszki w wykonaniu Hammera (baryton), deklamacja „Nad mogiłą wieszczą” Klemensa Kołakowskiego w wykonaniu autora, amatorskie przedstawienie „Rady” z VII

DECEMBRIE

12.03. – Cernăuți, sala Teatrului Orășenesc: A fost organizată o seară dedicată lui Adam Mickiewicz de Societatea Academică Poloneză. Programul a inclus, printre altele, un discurs al președintelui Societății, Mieczysław Beill, prof. Schlüter a interpretat cântecele poloneze ale lui Chopin, acompaniat la vioară de prof. Koller, un concert al cvartetului de coarde al Societății de Coarde, cântece ale artistei, domnișoara Leona Ney, „Czaty” ale lui Moniuszko interpretat de Hammer (bariton), o recitare din „Nad mogiłą wieszczą” de Klemens Kołakowski interpretată de autor, o interpretare de amatori din „Rada” din Car-

księgi „Pana Tadeusza” w wykonaniu członków „Gwiazdy”, przemówienie końcowe.

12.03. – Czerniowce, hotel Weiss: Po wieczorne mickiewiczowskim komers członków „Ogniska” z udziałem rektora prof. dr. Hilberga, który godnie przemówił do zebranych jako prawdziwy uczyony, i prof. dr. Alfreda Halbana. Przemawiali także inni, m.in.: Beill, prof. dr A. Halban, Löwner, Nussbaum, Piątkiewicz, Kołakowski ze strony „Sokoła”. Student Löwenherz pięknie wygłosił „Pożegnanie Czaid Harolda”, a Stanisław Bohdanowicz improwizował udany i wesoły wiersz.

12.04.-05. – Paszkany: Dwudniowe obchody dziesięciolecia tutejszej Czytelni Polskiej. Pierwszego dnia amatorskie przedstawienie „Konfederatów barskich” i zabawa taneczna, drugiego dnia uroczyste nabożeństwo i zebranie w Czytelni.

12.<05. – Kraków: Rada nadzorcza Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń na ostatniej sesji przyznała na cele humanitarne z funduszu dyspozycyjnego po 100 złr m.in. czerniowieckim instytucjom: komitetowi budowy rzymskokatolickiego kościoła, SS. Felicjanom, zarządowi parafii obrządku łacińskiego w Sadogórze.

12.05. – Czerniowce: Urządzony przez TBPiCP wieczór św. Mikołaja dla dzieci. Oprócz rozdawania podarków przewidziano dwie komedijki Świderskiego „Odjazd z pensji” oraz „Dzieciaki” w wykonaniu małych amatorów. Ponadto maleńka Oldzia Schwarcówna wprowadzona przez dziewięciolatka w stroju sokolim wygłosiła satyrę Rodocia „Ech, to raz się zdarzyło” oraz wierszyk humorystyczny.

12.06. – Kraków: W związku z tutejszym obchodem 40-lecia działalności kompozytora Władysława Żeleńskiego „Do objawów sympatii i hołdu, jakie wyrażono ze wszystkich stron Polski, przyłączyło się »Echo« czerniowieckie, wysyłając serdeczny telegram do jubilatów”.

12.<08. – Lwów: Bankietem uczczono zasługi pisarskie Władysława Bełzy. „Koło literackie wręczyło jubilatowi srebrny wieniec, a dziatwa lwowska adres i piękny upominek”. Oprócz tego jubilat otrzymał mnóstwo listów, adresów, telegramów z różnych stron Polski, także od dzieci z Czerniowiec.

12.08. – Czerniowce: Według artykułu „Gazety Polskiej” z tego dnia w Czerniowcach znajdowało się zaledwie 9833 Niemców, podczas gdy mieszkańców innych narodowości (Polaków, Rumunów, Rusinów i Żydów) było 44338.

12.08. – Czerniowce: W „Gazecie Polskiej” tego dnia pojawiło się podziękowanie Jana Zacharyasie-

tea VII din „Pan Tadeusz” interpretată de membrii Asociației Meșteșugarilor Polonezi „Gwiazda” și un discurs de încheiere.

12.03. – Cernăuți, hotelul Weiss: După seara dedicată lui Mickiewicz, a avut loc un banchet a membrilor Societății Academice Poloneze „Ognisko”, cu participarea rectorului, prof. Dr. Hilberg, care s-a adresat celor prezenți ca un adevărat intelectual, și prof. Dr. Alfred Halban. Au vorbit și alții, printre care Beill, prof. Dr. A. Halban, Löwner, Nussbaum, Piątkiewicz, Kołakowski din partea Societății de Gimnastică „Sokół”. Studentul Löwenherz a rostit frumos „Pożegnanie Czaid Harolda”, iar Stanisław Bohdanowicz a impovizat un poem reușit și vesel.

12.04.-05. – Pașcani: Au avut loc festivitățile de două zile a celei de-a zecea aniversări a Societății Polone de Lectură. În prima zi, a avut loc un spectacol de amatori intitulat „Konfederatów barskich” și o petrecere dansantă; în a doua zi, o liturghie solemnă și o ședință în sala de lectură.

12.<05. – Cracovia: La ultima sesiune, comisia de cenzori a Societății de Asigurări Mutuale a acordat 100 de florini, în scop caritabil din fondul disponibil, printre altele, instituțiilor din Cernăuți: comitetului pentru construcția bisericii romano-catolice, centrului Surorilor Felicjene, consiliului de conducere al parohiei de rit latin din Sadogura.

12.05. – Cernăuți: A fost organizată o seară de Sfântul Nicolae pentru copii de către APAF și L. Pe lângă oferirea cadourilor, au fost prezentate două comedii de Świderski, „Odjazd z pensji” și „Dzieciaki”, jucate de micii amatori. În plus, micuța Oldzia Schwarcówna, prezentată de un copil de nouă ani în costum de șoim, a prezentat satira lui Rodoć „Ech, to raz się zdarzyło” și o poezie umoristică.

12.06. – Cracovia: În legătură cu sărbătorirea la nivel local a celei de-a 40-a aniversări a compozitorului Władysław Żeleński, „«Ecou» din Cernăuți s-a alăturat semnelor de simpatie și omagiu exprimate din toate părțile Poloniei, trimițând o telegramă cordială jubilarului”.

12.<08. – Liov: A fost organizat un banchet pentru a sărbători meritele de scriitor ale lui Władysław Bełza. „Cercul literar i-a oferit sărbătoritului o coroană de argint, iar copii din Liov o adresă și un cadou frumos”. În plus, sărbătoritul a primit o mulțime de scrisori, adrese, telegrame din diferite părți ale Poloniei, și de asemenea, de la copiii din Cernăuți.

12.08. – Cernăuți: Potrivit unui articol din „Gazeta Polonă” din acea zi, în Cernăuți erau doar 9833 de germani, în timp ce locuitori de alte naționalități (polonezi, români, ruteni și evrei) erau în număr de 44338.

wicza za mianowanie go członkiem honorowym czerniowieckiego TBPiCP.

12.08. – Śniatyn: Anonimowy autor (przedstawiciel tutejszego „Sokoła”) napisał do „Gazety Polskiej” o obchodzie rocznicy powstania listopadowego, na który złożyło się żałobne nabożeństwo za poległych z pięknym przemówieniem skierowanym do bardzo licznej młodzieży szkolnej. Autor podkreślił wielki wkład siostr Felicjanek w urządzenie i ozdobienie katafalku i udział w pracach narodowych.

12.10. – Czerniowce: Posiedzenie Rady Szkolnej Krajowej. Jej członek, czerniowiecki proboszcz ks. Józef Schmid zgłosił umotywowany liczebnością polskich dzieci (69) w wyższych szkołach ludowych wniosek o przywrócenie nauki języka polskiego. Większość Rady poparła wniosek i uchwaliła przywrócenie polszczyzny w Wyżnicy.

12.10. – Czerniowce, sala Teatru Miejskiego: Urządzony przez „Ognisko” wieczór mickiewiczowski z inscenizacją fragmentu „Pana Tadeusza” i koncertem skrzypcowym hr. Władysława Kalinowskiego.

12.10. – Kraków, Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń: Na wniosek dyrekcji rozpoczęła się rewizja ksiąg, rezerw i funduszków towarzystwa zarządzona przez ministra spraw wewnętrznych.

12.11. – Horodenka: Nabożeństwo za poległych w powstaniu listopadowym.

12.11. – Horodenka: Obchód rocznicy śmierci Adama Mickiewicza połączony z inauguracją świeżo założonego „Sokoła”. W obchodzie uczestniczyli delegaci gniazd sokolich okręgu stanisławowskiego.

12.<12. – Czerniowce: Dotychczasowy skład wyrobów żywieckiej fabryki sukna przekształcono w bazar przemysłu galicyjskiego.

12.12. – Czerniowce: W „Gazecie Polskiej” z tego dnia zapowiedziano szereg żywych obrazów będących ilustracjami poszczególnych kolęd śpiewanych przez kółko śpiewackie „Echo”.

12.12. – Czerniowce, przed siedzibą TBPiCP: Zbiórka uczestników uroczystości poświęcenia sztandaru „Przyjaźni” przed przejściem do kościoła.

12.12. – Czerniowce, kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa: Uroczystość poświęcenia sztandaru Stowarzyszenia Mężczyzn Katolickich „Przyjaźń” z udziałem TBPiCP oraz „Gwiazdy”.

12.12. – Czerniowce, sala TBPiCP: Koncert gry na cytrze Haubnera.

12.12. – Horodenka: Anonimowy autor napisał do „Gazety Polskiej” o uroczystym obchodzie od kilku tygodni istniejącego tutaj „Sokoła”.

12.08. – Cernăuți: În „Gazeta Polonă” din acea zi, a fost publicat un articol de mulțumire din partea lui Jan Zacharyasiewicz pentru numirea sa ca membru de onoare al APAF și L din Cernăuți.

12.08. – Sneatîn: Un autor anonim (reprezentant al Societății de Gimnastică „Sokół” din localitate) a scris în „Gazeta Polonă” despre comemorarea revoltei din noiembrie, care a inclus o slujbă pentru cei căzuți, cu un discurs frumos adresat unui număr foarte mare de elevi. Autorul a subliniat contribuția deosebită a Surorilor Feliciene la amenajarea și decorarea catafalcului și la participarea la lucrări naționale.

12.10. – Cernăuți: A avut loc ședința Consiliului Școlar Național. Membrul acestuia, părintele Józef Schmid, paroh la Cernăuți, a propus, motivat de numărul de copii polonezi (69) din școlile populare din Vijnița, restabilirea predării limbii polone. Majoritatea Consiliului a susținut propunerea și a adoptat o rezoluție de restabilire a limbii poloneze în Vijnița.

12.10. – Cernăuți, sala Teatrului Orășenesc: A fost organizată o seară dedicată lui Mickiewicz de către Societatea Academică Poloneză „Ognisko”, cu punerea în scenă a unui fragment din „Pan Tadeusz” și un concert de vioară susținut de contele Władysław Kalinowski.

12.10. – Cracovia, Societatea de Asigurări Mutuale: La cererea direcției, a început o revizuire a registrelor contabile, a rezervelor și a fondurilor societății, ordonată de ministrul de interne.

12.11. – Horodenka: A avut loc o liturghie în intenția celor căzuți la insurecția din noiembrie.

12.11. – Horodenka: A avut loc comemorarea morții lui Adam Mickiewicz, precum și inaugurarea nou înființatei Societății de Gimnastică „Sokół”. La sărbătoare au participat delegați ai cuiburilor șoimilor din regiunea Ivano-Frankivsk.

12.<12. – Cernăuți: Fostul depozit al fabricii de țesături din Żywiec a fost transformat într-un bazar pentru industria din Galiția.

12.12. – Cernăuți: „Gazeta Polonă” din acea zi a anunțat o serie de tablouri vivante care erau ilustrații ale anumitor colinde cântate de Cercul de Cântec „Eco”.

12.12. – Cernăuți, în fața sediului APAF și L: A avut loc adunarea participanților la ceremonia de sfințire a stindarului Asociației Catolice „Przyjaźń” înainte de a merge la biserică.

12.12. – Cernăuți, biserica „Preasfânta Inimă a lui Isus”: A avut loc ceremonia de sfințire a stindarului Asociației Catolice de bărbați „Przyjaźń” cu participarea membrilor APAF și L și Asociației Meșteșugarilor Polonezi „Gwiazda”.

- 12.12. – Kraków:** Zjazd posłów słowiańskich (Czechów, Kroatów, Polaków i Słoweńców) do Rady Państwa.
- 12.15. – Czerniowce,** Muzeum Przemysłowe: Do tego dnia przyjmowało zgłoszenia udziału w bazrze gwiazdkowym.
- 12.<16. – Czerniowce:** Stronczyński, tutejszy majster stolarski, został odznaczony przez Muzeum Przemysłowe brązowym medalem „za wystawiony także kredens dębowy, wykonany nadzwyczaj czysto i pracowicie”.
- 12.16. – Czerniowce:** Tego dnia „Gazeta Polska” powiadomiła o szerzących się zachorowaniach na ospę i wezwała rodziców do szczepienia dzieci przeciw tej zarazie.
- 12.16. – Stanisławów:** Rzeźba z marmuru postaci Adama Mickiewicza wykonana przez artystę Tadeusza Błotnickiego w Carrarze dotarła, aby uwieńczyć pomnik naszego wieszca narodowego.
- 12.18. – Paszkany:** Dziesiąta rocznica założenia tutejszej Czytelni Polskiej.
- 12.19. – Czerniowce:** Tego dnia „Gazeta Polska” zachęcała rodaków, aby zamiast wysyłania pocztówek z życzeniami, ofiarowali datki na budowę Domu Polskiego, a redakcja zamieści wykaz darczyńców na łamach swojego dziennika.
- 12.19. – Czerniowce,** sala TBPiCP: Bardzo udane przedstawienia amatorów „Gwiazdy”: „Kominiarz i młynarz” oraz „Zapraszam pułkownika”. Bilety do nabycia w perfumerii Edwarda Schwarza.
- 12.20. – Czerniowce:** Przeżywszy lat 60 zakończył życie Józef Oleszkiewicz, kontroler dykcji poczt, prawy człowiek i Polak. Jego pogrzeb z licznym udziałem kolegów, przyjaciół znajomych oraz przedstawicieli wszystkich stowarzyszeń polskich odbył się w środę 22 grudnia.
- 12.21. – Czerniowce,** katolicka Ochronka dla małych dzieci: Z uzbieranych przez panie 1200 złr zakupiono ciepłą odzież, którą obdzielono setkę ubogich dzieci.
- 12.23. – Czerniowce,** Towarzystwo Katolickie „Przyjaźń”: Po przemówieniach ks. superiora TJ Eberharda oraz prezesa Mikołaja Zajączkowskiego obdzielono biedną dziatwę ciepłą odzieżą i kołędą.
- 12.24. – Czerniowce,** siedziba TBPiCP: Po przemówieniu nauczycielki panny Malikiewiczówny, prezes Sołtyński, Koehler i Korytyński obdzielali dzieci ciepłą odzieżą ubogich polskich uczniów czerniowieckich. Przesłanym przez Turlinśkiego z Jackan pieczywem ubogich obdzielał Malikiewicz, a panie
- 12.12. – Cernăuți,** sala APAF și L: A avut loc un concert la țiteră susținut de Haubner.
- 12.12. – Horodenka:** Un autor anonim a scris în „Gazeta Polonă” despre sărbătoarea de câteva săptămâni a Societății de Gimnastică „Sokól” din localitate.
- 12.12. – Cracovia:** A avut loc congresul deputaților slavi (cehi, croați, polonezi și sloveni) la Consiliul Național.
- 12.15. – Cernăuți,** Muzeul Industrial: Până în acea zi se acceptau cereri de participare la târgul de Crăciun.
- 12.<16. – Cernăuți:** Stronczyński, un maistru tâmplar din localitate, a primit o medalie de bronz din partea Muzeului Industrial „pentru dulapul de stejar expus acolo, care a fost realizat extrem de curat și sârguincios”.
- 12.16. – Cernăuți:** „Gazeta Polonă” din acea zi a relatat despre răspândirea variolei și a îndemnat părinții să își vaccineze copiii împotriva acestei boli.
- 12.16. – Ivano-Frankivsk:** O sculptură în marmură a figurii lui Adam Mickiewicz realizată de artistul Tadeusz Błotnicki în Carrara a sosit pentru a încununa monumentul bardului nostru național.
- 12.18. – Pașcani:** A avut loc sărbătorirea celei de-a zecea aniversări a înființării Societății Polone de Lectură din localitate.
- 12.19. – Cernăuți:** „Gazeta Polonă” din acea zi a încurajat compatrioții să doneze pentru construcția Casei Polone în loc să trimită cărți poștale cu felicitări, iar redacția va include o listă a donatorilor în paginile cotidianului lor.
- 12.19. – Cernăuți,** sala APAF și L: Au avut loc spectacole foarte reușite ale amatorilor Asociației Meștesugarilor Polonezi „Gwiazda”: „Coșarul și morarul” și „Invit colonelul”. Biletele au fost disponibile la parfumeria lui Edward Schwarz.
- 12.20. – Cernăuți:** Józef Oleszkiewicz, controlor al direcției poștale, un om corect și un polonez, a cedat la vârsta de 60 de ani. În mormântarea sa, la care au participat numeroși colegi, prieteni și reprezentanți ai tuturor asociațiilor poloneze, a avut loc miercuri, 22 decembrie.
- 12.21. – Cernăuți,** grădinița catolică pentru copii: Din cei 1.200 de florini strânși de doamne, au fost cumpărate și distribuite haine călduroase pentru 100 de copii săraci.
- 12.23. – Cernăuți,** Asociația de Prietenie „Przyjaźń”: După discursurile pr. superior TJ Eberhard și ale președintelui Mikołaj Zajączkowski, copiii săraci au primit haine pentru iarnă și daruri de Crăciun.
- 12.24. – Cernăuți,** sediul APAF și L: După un discurs al profesoarei Malikiewiczówna, președinții Sołtyński, Koehler și Korytyński au oferit haine calde copiilor polonezi săraci din Cernăuți. Pâinea tri-

z sekcji dobroczynności TBPiCP ubogim rodzicom rozdawały drzewo opałowe.

12.25. – Czerniowce, kościół Podwyższenia Krzyża Świętego: Pasterka, podczas której kolędy śpiewał polski chór mieszany „Echo”.

12.26. – Czerniowce, siedziba „Gwiazdy”: Rękodzielnicy dzielili się opłatkiem.

12.26. – Czerniowce, siedziba TBPiCP: Przedstawienie jasełek w reżyserii i scenografii Ludomira Koehlera. Po przedstawieniu dzielenie się opłatkiem.

12.29.-30. – Czerniowce: Naczelnik czerniowieckiego „Sokoła” zdawał egzamin państwowy w języku polskim i niemieckim na nauczyciela gimnastyki szkół średnich i seminariów nauczycielskich i zdał go z „odszczególnieniem”.

*Jan Bujak
– Kraków*

misă de Turlinŝki de la Iŝceni a fost oferită sĂracilor de Malikiewicz, iar Cercul Doamnelor de Caritate al APAF ŝi L au oferit lemne de foc pĂrinŝilor sĂraci.

12.25. – Cernăuŝi, biserica „Înălŝarea Sfintei Cruci”: A avut loc liturghia din Noaptea de CrĂciun, în timpul cĂreia corul mixt polonez „Echo” a cântat colinde.

12.26. – Cernăuŝi, sediul Asociaŝiei Meŝteŝugarilor Polonezi „Gwiazda”: A avut loc împĂrŝirea cu „oplatek” a meŝterilor.

12.26. – Cernăuŝi, sediul APAF ŝi L TBPiCP: A avut loc un spectacol cu ocazia sĂrbĂtorii Naŝterii Domnului regizat ŝi conceput de Ludomir Koehler. DupĂ spectacol, a avut loc împĂrŝirea cu „oplatek”

12.29.-30. – Cernăuŝi: Directorul SocietĂŝii de GimnasticĂ „Sokół” din Cernăuŝi a susŝinut examenul naŝional în limbile polonĂ ŝi germanĂ pentru postul de profesor de gimnasticĂ din ŝcolile secundare ŝi seminariile de profesori ŝi l-a promovat cu „distincŝie”.

Trad. Ŝtefania Carmen Zielonka

Revista „Polonus” este editatĂ din fonduri de la bugetul de stat prin Secretariatul General al Guvernului – Departamentul pentru Relaŝii Interetnice.



Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Projekt dofinansowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w konkursie „Polonia i Polacy za GranicĂ 2024 – media i struktury”

Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Pismo ZwiĂzku Polaków w Rumunii | Revista Uniunii Polonezilor din RomĂnia

POLONUS

ISSN 1223-4192

Str. Ion VodĂ Viteazul nr 5

720034 Suceava

Tel./fax: +40 230 520355

redactia_polonus@yahoo.com

www.dompolski.ro

DTP | Druk | Tipar



Redactor naczelný

Redactor-ŝef

Elżbieta Wieruszewska-Calistru

Kolektyw redakcyjny

Colectivul de redacŝie

Barbara BreabĂn

Iuliana Agneŝca DascĂlu

Ŝtefania Carmen Zielonka

